

Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut — pierwszy obrońca pokoju w Polsce!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

W dniu Święta Narodowego Wietnamu Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Święta Narodowego Wietnamu, Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał następującą depeszę:

„Jego Eksceleńca
Pan HO SZI MIN
Prezydent Republiki Wietnamu

W dniu Święta Narodowego przesyłam bohaterstwu narodowi wietnamskiemu i Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia dalszych nieustannych sukcesów w walce z imperialistycznymi ciemiężcami o realizację narodowych i społecznych dążeń wyzwolitej Wietnamu.

Naród polski wierzy głęboko w ostateczne zwycięstwo bohaterstwa narodu wietnamskiego nad imperialistycznymi ciemiężcami i ich pomocnikami.

Bohaterska walka narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznym okupantom i wspaniałym wkładem w walkę o trwały pokój, którą prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego.

BOLESŁAW BIERUT

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 3 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 242

Wspólną, twórczą pracą niweczmy plany imperialistów

I Polski Kongres Pokoju wytycza dalsze drogi zwycięskiego boju o pokój świata

WARSZAWA (PAP) — Aule Politechniki Warszawskiej, w której dnia 1 września br. rozpoczął obrady I Polski Kongres Pokoju, zdołał szandar narodów świata. Z sufitu spływają barwnymi festonami białoczerwone sztandary. Nad prezydium widnieją portrety: chorążego światowego obozu pokoju — genialnego wodza ludzi pracy całego świata Józefa STALINA i przywódcy mas pracujących Polski — Prezydenta Bolesława BIERUTA.

Nad bocznymi kruzgankami transparenty głoszące: „Żądamy wycofania wojsk napastniczych z Korei”, „Precz z amerykańską polityką militarystyczną Niemiec Zachodnich! Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!”, Na białych planszach wryto pełny tekst Apelu Sztokholmskiego oraz cytate z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Wspólna, twórczą pracą niweczmy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny. Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o trwały pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm”.

Na obrady przybywają członkowie Rady Państwa z marszałkiem Kowalskim na czele, członkowie rządu z wicepremierami: członkiem Biura Politycznego KC PZPR tow. Chelchowski i tow. Korzyckim, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: tow. Błach, Berman, Józwiak, Ochab, Radkiewicz i Rapacki, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Na sali obecni są także ambasador ZSRR W. Z. Lebediew, ambasador Chin Ludowych p. Peng Ming-chih, szef misji dyplomatycznej NRD ambasador p. Fr. Wolf oraz członkowie Ambasady ZSRR i przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowej.

Staly Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju reprezentuje jego wiceprzewodniczący tow. Gabriel D'ARBOUSSIER. Zapewniający po brzegi salę delegaci i goście entuzjastycznie witają delegację radziecką: literatów Aleksandra KORNEJCZUKA i Wandę WASILEWSKĄ. Niemilknącymi okrzykami na cześć walczącego o swe wyzwolenie narodu przyjmują zebrani delegację ludu Korei, której przewodniczy ppłk. Kan Buk. Serdecznie przyjęto delegację Czechosłowacji z ministrem Józefem Eukaciewiczem i delegację Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przewodniczy członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem.

Wyrazem uczuć ożywających cały Kongres, wyrazem jednoczenia całego narodu polskiego w walce o pokój są raz po raz wybuchające manifestacje na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć władzy ludowej, na cześć całego wielkiego obozu pokoju i postępu.

Wciąż rozbrzmiewają okrzyki: STALIN — BIERUT — POKÓJ.

Obrady zagają przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan DEMBOWSKI, witając serdecznie wśród grzmiących oklasków zebranych.

W imieniu polskich bojowników o pokój — prof. Dembowski oświadcza, że nie ma siły, która by była zdolna ostatecznie pokonać narodu polskiego z obrońcami pokoju na całym świecie. Słowa te przyjęte zostały przez zebranych gorącymi oklaskami.

Serdeczne oklaski towarzyszyły również słowom prof. Dembowskiego, kiedy dziękował polskim masom pracującym, które wysokimi zobowiązaniami i produktywnością uczciły Kongres. Czyn Kongresowy jest właśnie najwspanialszym wkładem naszego narodu w dzieło utrwalenia pokoju, ponieważ wzmacnia Polskę — jeden z ważnych bastionów pokoju — powiedział mowa.

nia i czi dla Związku Radzieckiego — trwały przez długi czas.

Prof. Dembowski wita wśród burzy oklasków przybyłą na Kongres delegację obrońców pokoju Związku Radzieckiego, delegację walczącego o wolność narodu koreańskiego oraz delegację Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mówca pozdrawia serdecznie walczące o swe wyzwolenie masy pracujące krajów kapitalistycznych.

Prof. Dembowski precyzując cele Kongresu stwierdza, że polski ruch pokoju skupiony dookoła władzy ludowej i reprezentujący jednorodną wolę narodu polskiego staje wobec nowych zadań.

Nie ustając w naszej walce o realizację apelu pokoju, będziemy mobilizowali najszersze masy do walki o wielkie cele, jakie nakreśliła praska sesja Stałego Biura Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wypowiadamy się za powszechnym ograniczeniem zbrojeń i kontroli nad wszelkiego rodzaju zbrojeniami, których wzrost zwiększa niebezpieczeństwo wojny i nakłada na narody ciężkie brzemię.

Pierwszy Polski Kongres Pokoju podsumuje — stwierdza dalej prof. Dembowski — nasze osiągnięcia w walce o pokój i wytycza drogę, po której pójdzie nasz ruch w dalszej walce. Kongres powiada jeszcze ściślejszą walkę o pokój z naszym wszystkim dla wykonania gigantycznego Planu 6-letniego. Spełniając to zadanie jeszcze mocniej zwiążemy nasz ruch ze światowym ruchem obrońców pokoju z wszystkimi postępowymi siłami całego świata, z wielkim i potężnym Związkiem Radzieckim, który oddał wszystkie swe olbrzymie siły sprawie pokoju.

I Polski Kongres Pokoju wybierze kierownictwo polskiego ruchu pokoju oraz delegację na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Londynie. Uczestnicy Kongresu wśród hucznych oklasków wybierają następnie prezydium, w skład którego weszli m. in.: przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Dembowski, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — d'Arbousier, delegaci Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — Aleksander Kornejczuk i Wanda Wasilewska, ppłk. ludowej armii koreańskiej — Kan Buk, członek delegacji koreańskiej — Ko Yen Mi, przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój — Dahlem, delegat Czechosłowacki.

Wobec nowego zadania, które stawia przed nami Kongres, wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

go Komitetu Obrońców Pokoju — Eukaciewicz, sekretarz KC PZPR — tow. Ochab, przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tow. Józwiak-Witold, minister Szkół Wyższych i Nauki — Rapacki, budowniczy Polski Ludowej — Aparyas, przewodniczący CRZZ — tow. Kłosiewicz, red. Dłuski, przewodniczący „Caritas” — ks. Lemparty, gen. Naszkowski, wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Cwik, przewodniczący Zw. Zaw. Górników — Czerwiński, poeta — Władysław Broniewski, literat — Jarosław Iwaszkiewicz, przewodniczący ZMP — tow. Matwin, działacz chłopski — Ignar, przewodniczący Warsz. Rady Narodowej — tow. Albrecht, reżyser filmowy — Jakubowska, architekt — Pniewski, publicysta — Ketrzyński, literat — Putrament, mistrzyni sportu — Rakoczy, ks. prob. — Bartkowski z Kielc, muzyk — Ranufnik, redaktor „Trybuny Ludu” — Arski Stefan, tkaczka z Łodzi — Augustyniak Maria, robotnica woj. łódzkiego — Badelek Maria, tkacz woj. łódzkiego — Niewiadomska Wacław, chłopka woj. łódzkiego — Piekarska Maria, gospodyni domowa, woj. łódzkie — Plewińska Maria, ks. Sulwiński — woj. łódzkie, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

W imieniu Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, w imieniu setek milionów walczących o pokój ludzi wszystkich kontynentów, wszystkich narodowości i ras — powitał Kongres wiceprzewodniczący Światowego Komitetu — d'Arbousier.

D'Arbousier zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć polskich obrońców pokoju, na cześć światowego frontu pokoju i na cześć Państwa Polskiego, którego ustrój gwarantuje pokój i szczęście swemu narodowi.

Referat programowy polskiego ruchu obrońców pokoju wygłosił wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — min. Adam Rapacki.

(Przemówienie podajemy osobno). Zjawienie się na trybunie Aleksandra Kornejczuka wywołuje długotrwałą owację na cześć ostołi pokoju światowego — Związku Radzieckiego i genialnego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Ostatnie słowa przewodniczącego delegacji radzieckiej o szlachetnej walce o pokój, o niezwykłym chorążym tej walki, Wielkim Stalinie, wywołują długo nie kończący się wybuch owacji i entuzjazmu.

Radosne dźwięki fanfary młodych

harcerczy - trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od oklasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrowia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycony i długo powtarzany przez zebranych.

Dzieci obrzucają delegatów kwiatami i przy dźwiękach fanfar, serdecznie żegnane, opuszczają salę.

Przewodniczący ogłasza przerwę.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Wzywamy do podjęcia przez nas wszystkich walki o pokój i zwycięstwo nad imperialistami.

Imię Stalina — naszym sztandarem w walce ludzkości o szczęście i pokój

Przemówienie tow. ministra Adama Rapackiego wygłoszone na I Polskim Kongresie Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).
ręką po zagraniczne rynki zbytu, pod czas gdy we własnym kraju miliony cierpią głód i nędzę.

Niezależnie od tego sobie na wzajem rzuciły się do gardła, aby wydzierać sobie rynki i kolonie. W samym sednie ich ustroju, w wyszku — tkwią przyczyny wojny.

Pokoje współżycie z krajami kapitalistycznymi jest możliwe, jeśli zmusi się je do szanowania pokoju. Trzeba im narzucić pokój. Dokonać tego można przeciwstawiając im taką siłę, której nie odważą się zaprzeczyć. Można im też uniemożliwić napad. Nie będzie przecież prowadzić wojny p. Truman na czele kilkudziesięciu tysięcy bankierów i kapitalistów. Bez mas nie poprowadzą wojny.

A masy nie mają żadnego interesu w wojnie — chcą pokoju. Ażby je poprowadzić na wojnę, musi je imperializm najpierw oszukać. Stąd cały imperialistyczny aparat oszustwa, siódmiu agentów, partii.

Żeby uniemożliwić imperializmowi napad i wojnę, trzeba obronić masy przed oszustwem, nie dać imperializmowi piechoty, której tak szuka dokoła.

DRUGA PRAWDA:
Jest świat zwycięskiego i budującego się socjalizmu, który potrzebuje i chce pokoju.

W samym sednie ustroju socjalistycznego i ustroju budowy socjalizmu tkwią przyczyny trwałego pokoju. Nie mogą na skłaniać do napastniczych wojen ani rynki zbytu, ani cudza ziemia, bogactwa, niewolnicze ręce robotnicze. Nie jest to nam potrzebne.

W kraju zwycięskiego socjalizmu — w Związku Radzieckim — co kilka lat, z każdym nowym planem, pod waja się produkcja. Naród jest wien swej przyszłości, postawia i wie, co będzie za rok, za dwa, za pięć lat. Człowiek staje się potężnym panem przyrody. Jeden wybuch energii atomowej użył na pustynie i oddaje we władanie kraj równy obszarom Francji. Nauka i socjalizm na organizacje podwajają plony. Tak „podbija się” tu ziemię.

Własną pracą, na własnej ziemi tworzyć i mnożyć bogactwo człowieka i jego kulturę, to tutaj sprawa jaśniejsza, nieskończenie piękniejsza i dająca stoć razy większe rezultaty, niż wszelkie podboje. Nie tu nikomu z wojny — każdemu wszystko w pokojowej pracy.

Tak jest w Związku Radzieckim, tak staje się w Polsce i w całej wyzwolonej części świata. Dlatego Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są główną siłą pokoju. Dlatego Związek Radziecki jest strażą przednią obozu walki o pokój. Dlatego nazwisko Stalina jest naszym sztandarem i drogowskazem — stwierdza z mocą mówca.

Mówca przypomina tu, że marksizm mówiąc o rewolucji światowej wazędzie stwierdza, iż socjalizm może powstać tylko tam, gdzie dojrzały wewnętrzne siły, które będą zdolne

go urzeczywistnić. Nie można socjalizmu przynieść z zewnątrz na bagnach. Marksizm stwierdza również, że kapitalizm i imperializm ustąpią z powierzchni świata, ale nie znaczy to wcale, że upadają, muszą koniecznie pociągnąć za sobą miliony ofiar w katastrofie wojennej. Temu właśnie chcemy zapobiec.

Chociaż imperializm dławi się w pokoju tak samo jak musiałby runąć w wojnie, którą chce wywołać — ekonomicznie kapitalistycznym utrzymują, że to nieprawda, że kapitalizm jest jeszcze zdolny do pokojowego rozwoju.

Ale my na słowo nie uwierzmy — oświadcza min. Rapacki — niech to po każe w praktyce! Niech się rozwija pokojowo! Od dawna Związek Radziecki wzywa do pokojowego współżycia i współzawodnictwa.

TRZECIA PRAWDA:
powstanie, istnienie i rozwój świata socjalizmu pokazują masom ludzkim, że wojna nie jest nieuchronnym losem człowieka. W ciągu drugiej wojny światowej setki milionów ludzi zaszły wszystkich okropności wojny i całego plekta panowania państwa. Setki milionów ludzi nauczyły się do głębi nienawidzić wojny i jej sprawców.

W ogniu drugiej wojny światowej

Armia Radziecka, wyzwalała narody i gromiła faszystów, rozbiła jednocześnie mur klamstwa i oszustwa, którym przez tyle lat starali się imperialiści otoczyć Związek Radziecki. Klasa robotnicza i jej rewolucyjne partie stawały pierwsze na czele zbrojnej walki na tyłach wroga.

Jeszcze w ogniu wojny ludzkość usłyszała pierwsze wezwanie do pokojowej walki o trwały pokój: „Teraz najważniejszym zadaniem jest zapewnić narodom pokój” — mówił Stalin 6 listopada 1944 r. Po wojnie miliony ludzi zobaczyły jak dokoła Związku Radzieckiego rozwijają się

niewpowstrzymane nowe kraje, rządzone przez lud, który nie chce i nie potrzebuje wojny. Miliony widzą rosnącą potęgę tego świata, widzą nieugiętą walkę o pokój, pokojową politykę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Pokój przestał być marzeniem szlachetnych, ale bezsilnych jednostek, stał się osiągalnym, konkretnym celem walki mas ludzkich.

To jest tajemnica powstania masowego, wzmachu w zwycięstwo i ofensywnego rozmachu ruchu obrońców pokoju.

CZWARTA PRAWDA:
sily obozu pokoju rosną, muszą

rosnąć i będą rosły niepowstrzymanie. Będą niepowstrzymanie rosły sily Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dość spojrzeć na drogę przebytą i na cyfry planów. Zacieśnia się stale więź współpracy między tymi krajami, ponieważ ta współpraca oparta jest na zasadach wzajemnej pomocy.

Rosną sily pokoju w krajach kolonialnych i półkolonialnych, zaostrza się i potężnieje walka wyzwolenicza ujarzmionych i wyzyskiwanych narodów. Wzrasta się rewolucyjna walka klasy robotniczej.

Szerzy się i potężnieje ruch pokoi

PIĄTA PRAWDA:
sily obozu imperialistycznego nie mogą wzrastać poważnie i na daleką metę. Świat imperializmu dotknięty jest nieuniknionym rozkładem. Chwilowe zastrzyki koniunktury zbrojniczej nie uleczą, a pogłębią na dalszą metę kryzys ustroju kapitalistycznego. Amerykański imperializm z trudem utrzymuje tzw. „jedność obozu imperializmu”. Wszystkie ustrojowe przyczyny, które prowadziły do wojen między państwami imperialistycznymi działają dalej.

Mówca wskazuje wnioski płynące z tych oczywistych prawd.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę bandyckich nalotów USA na terytorium Chin Ludowych

(Dokończenie ze str. 1)

Malik zacytował określenie agresji przyjęte w skali międzynarodowej w maju 1933 r. i stwierdził, że atak samolotów amerykańskich na terytorium chińskie według tego określenia niewątpliwie aktem agresji. Powtórny atak samolotów

amerykańskich na terytorium chińskie dowodzi, że bombardowanie było przeprowadzone przez Amerykanów celowo, w dążeniu do rozszerzenia zasięgu wojny.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stanowczo protestuje przeciwko mordowaniu spokojnej ludności

chińskiej i niszczeniu własności narodu chińskiego. Chiński rząd ludowy domaga się, by Rada Bezpieczeństwa przedsięwzięła środki w celu obrony terytorium i narodu chińskiego i w celu położenia kresu aktom agresji amerykańskich sił zbrojnych wobec Chin. Żądanie to jest całkowicie uzasadnione i Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć tę sprawę i powziąć odpowiednie środki w celu położenia kresu agresji.

Delegacja radziecka domaga się, by sprawa została przez Radę rozpatrzona. Malik złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt rezolucji potępiającej bezprawne akty agresji Stanów Zjednoczonych oraz stwierdzającej, że Stany Zjednoczone ponoszą za nie całkowitą odpowiedzialność, jak również za szkody wyrządzone na terytorium Chin i za wszelkie dalsze konsekwencje.

Przechodząc do sprawy terrorku panującego w Grecji, Malik stwierdził, że postępową ludzkość i ONZ od dawna już zwracają uwagę na tę kwestię. Na sesji Zgromadzenia ONZ w 1948 r. w Paryżu, delegacja radziecka poruszyła sprawę wyroków śmierci w Grecji i Zgromadzenie interweniowało w celu uratowania życia szlachanym.

Minął rok, lecz terror w Grecji trwał w dalszym ciągu. Jesienią r. 1949 śmiertelne w Grecji szkały na śmierć 8 greckich bojowników antyfaszystowskiego ruchu oporu. Natylerowskiemu ruchowi oporu. Natylerowskiemu ruchowi oporu. Natylerowskiemu ruchowi oporu.

Rada Bezpieczeństwa otrzymała niedawno list od matek 45 patriotów greckich, którym grozi kara śmierci za to tylko, że nie chcieli się oni wyrzec swych przekonań demokratycznych.

Malik stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa nie może przejść do porządku dziennego nad sprawą terrorku monarcho-faszystowskiego reżimu w Grecji i że musi czynnie za interweniować. Delegat radziecki od czytał projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wzywającej rząd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci wydanych na 45 członków ruchu oporu i do położenia kresu dalszym egzekucjom więźniów politycznych. Rezolucja wzywa także rząd grecki, by zaprzestał wysyłania więźniów chorych na gruźlicę na wyspy o niezdrowym klimacie.

Delegat brytyjski Jebb wystąpił z krytyką projektu rezolucji radzieckiej, potępiającej bezprawne akty agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin, lecz oświadczył, że nie będzie się sprzeciwiał rozpatrzeniu tej sprawy przez Radę.

Sprawa terrorku w Grecji — zdaniem delegata brytyjskiego — nie powinna się znaleźć na porządku obrad, ponieważ „nie stanowi ona groźby dla pokoju”.

Po delegacie brytyjskim zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Austin.

Stwierdził on, że „w każdej wojnie mogą przypadkowo nastąpić fakty przekroczenia granicy” państwa sąsiedniego. Austin usiłował dowieść dalej, że skarga Czou En-laja do Rady Bezpieczeństwa w związku z atakiem samolotów amerykańskich na terytorium chińskie ma rzekomo na celu przedstawienie sprawy w ten sposób, że „chodzi nie o działania Narodów Zjednoczonych, lecz Stanów Zjednoczonych”. Austin oświadczył, że sily zbrojne USA działają rzekomo pod egidą Narodów Zjednoczonych i że lotnictwo amerykańskie otrzymało ściśle instrukcje unikania lotów nad innym terytorium niż terytorium Korei.

Austin stwierdził, że jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez amerykańskie władze wojskowe, samolot amerykański typu F-51, na-

leżący do eskadry bombardowców i pościgowców znalazł się w dniu 27 sierpnia omyłkowo nad terytorium Mandżurii i ostrzelał z broni pokładowej rejon miasta Antung w odległości 5 mil od granicy koreańskiej.

Austin zaproponował, by ONZ wyznaczyła komisję w celu rozpatrzenia sprawy ataku, o którym doniósł rząd chiński i w celu ustalenia wyrażonych szkód. Delegat amerykański stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych nakazuje przedsięwzięcie odpowiednich środków dyscyplinarnych przeciwko winnym naruszenia granicy.

Następnie Austin oznajmił, że delegacja amerykańska wyrazi zgodę na dany punkt porządku obrad, jeżeli li Rada Bezpieczeństwa zmieni sformułowanie w następujący sposób: „Skarga przeciwko bombardowaniu terytorium chińskiego przez lotnictwo Narodów Zjednoczonych”. Jeżeli li przewodniczący zgodził się z tą propozycją, to delegacja amerykańska złoży oficjalny wniosek w tej sprawie.

Następnie zabrał głos przewodniczący Malik, który zaproponował, by w sformułowaniu treści danego punktu porządku obrad nie wspomniano o tym, kto dokonał bombardowania. Malik zaproponował następujące sformułowanie: „Skarga w związku z bombardowaniem lotniczym terytorium Chińskiej Republiki Ludowej”.

Austin odparł, że zgodził się na sformułowanie: „Skarga w związku z bombardowaniem Chin”.

Malik zaproponował sformułowanie: „Skarga w związku z lotniczym bombardowaniem terytorium chińskiego”.

W tym ostatnim sformułowaniu propozycja została przegłosowana, przy czym 8 delegatów wypowiedziało się za włączeniem jej na porządek dzienny, a trzech (Kuba, Egipt, Kuo min-tang) przeciw.

Następnie Rada Bezpieczeństwa odrzuciła 9 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Jugosławia) wciągnięcie na porządek obrad sprawy terrorku monarcho-faszystowskiego w Grecji.

Po głosowaniu Malik oświadczył, że delegacja radziecka uważyła, że delegacja radziecka zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na sprawę terrorku w Grecji i na to, że sprawa jest pilna i niecierpiąca zwłoki, ponieważ w każdej chwili mogą być wykonane wyroki śmierci na osobach tysięcy patriotów greckich.

Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich, lecz liczni delegaci nie chcieli tego uczynić i głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na porządek obrad.

Następnie Malik oznajmił, że zamknięcie posiedzenia i że Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie w dniu 1 września.

Sport Wrzesiński pierwszy w Kielcach

Na metę IV etapu wyciągu kolarskiego z okazji Polskiego Kongresu Pokoju, Katowice — Kielce, przybył Wrzesiński, przed finiszującym razem z nim Kłabińskim, Wójcikiem i Salygą.

ZWYCIĘSTWO KISZKI

W pierwszym dniu wielkich zawodów lekkoatletycznych Zw. Zaw. na stadionie WP w Warszawie, w skoku w dal zwyciężył Kiszka, uzyskując wynik 7,32 mtr.

Polska młodzież szkolna walczy o wykonanie Planu 6-letniego i o pokój

Przemówienie min. Oświaty, tow. Witolda Jarosińskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 1 września br. z okazji uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego, minister Oświaty — tow. Witold Jarosiński, minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociol oraz prezes Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego — Janusz Zarzycki wystąpili przez radio przemówienia, skierowane do młodzieży szkolnej.

Minister Oświaty — tow. Witold Jarosiński powiedział między in.: „Droga młodzieży szkolnej! Już po raz siódmy rozpoczynamy naukę i zajęcia szkolne w Polsce Ludowej. W każdym roku zaczynamy naszą pracę w lepszych warunkach, w piękniejszych szkołach, zaopatrzeni w coraz lepsze książki i pomoce naukowe.

Zawdzięczamy to wszystko wyłożeniu i ofiarnej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, wspaniałych nauczycieli i wychowawców oraz trosce naszego państwa ludowego o rozwój szkół i oświaty. Polska Ludowa umożliwia wam dostęp do wszystkich szkół i zapewnia młodzieży robotniczej i chłopskiej wszechstronną opiekę, otwiera przed wami drogę do najbardziej odpowiednich i zaszczytnych prac.

Kochajcie i szanujcie tych wszystkich, którzy swoje siły, rozum i serce wkładają w budowę tego wspaniałego domu, jakim dla nas wszystkich jest Polska Ludowa.

Musicie jednakże pamiętać, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy przeszkadzają w budowie lepszego życia waszym rodzicom, robotnikom i chłopom. Są to ci, którym Polska Ludowa nie pozwala wyzyskiwać innych.

Są jeszcze w świecie ludzie, którzy żyją z ucisku i niewoli całych ludów i narodów i którzy z zawzięcią patrzą jak wspaniale rozbudowuje się nasz kraj. Chcieliby oni wywołać nową wojnę i utopić świat w potokach krwi.

Tych wrogów Polski Ludowej i całej ludzkości musicie nienawidzić i nauczyć się walczyć z całej siły. Ale plany podżegaczy wojennych na potęgą we wszystkich krajach na oprę ludzi miłujących pokój. Miliony ludzi na całym świecie protestują przeciwko okrutnej napaści imperialistów amerykańskich na dzieło naród koreański, który bohaterstwo i zwycięsko broni swej niepodległości.

Jesteśmy pełni podziwu dla bohaterstwa i poświęcenia młodzieży koreańskiej, która nie może uczyć się dziś spokojnie, a musi walczyć z barbarzyńskim najazdem amerykańskim o wolność swej ojczyzny. Walcząc z imperializmem amerykańskim, młodzież Koreańczyków walczy również o pokój dla wszystkich ludów, a więc i dla nas.

Obóz pokoju jest niezwalczoną

potęgą, gdyż prowadzi mu Związek Radziecki, kierowany wola i genialnym umysłem Wielkiego Stalina. Dlatego też droga jest wszystkim ludziom pracy pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego.

Na przykładzie Związku Radzieckiego uczymy się, jak budować socjalizm w naszym kraju, jak rozwijać potęgę naszej Ludowej Ojczyzny. Prawdziwą miłość własnego kraju łączą się nierozdzielnie z miłością Związku Radzieckiego, który po raz pierwszy w historii zbudował ustroj sprawiedliwy i postępu, łączący się z miłością do wszystkich ludzi walczących o pokój, o sprawiedliwość społeczną, o postęp.

Pracę naszą zaczynamy w bieżącym roku w dniu, w którym obraduje w Warszawie I Polski Kongres Pokoju. Setki delegatów z całego kraju zebrały się w stolicy, aby wyrazić naszą wolę utrzymania pokoju.

Naszym wkładem w walkę o pokój jest przede wszystkim wykonanie obywatelskiego Planu Szestoletniego. Wykonanie tego Planu uczyni z Polski jeden z najbardziej uprzemysłowionych i zamożnych krajów Europy. Plan 6-letni, który wykonują w codziennym trudzie wasi rodzice, bracia i siostry, zapewni nam nowe, doskonalsze życie i szczęście dla wszystkich i dla każdego z nas. Wykonawcami Planu Szestoletniego i tym samym bohaterami o pokój i jestecie również wy, przywołujący się w szkole i zdobywający wiedzę do przyszłej pracy zawodowej.

Od przygotowania, jakie otrzymacie w szkole wy, przyszli budownicy czowie polski socjalistycznej, przyszli górnicy, metalowcy, mechanicy, robotnicy rolni, chłopci, inżynierowie, nauczyciele, lekarze, artyści — zależy zwycięstwo w walce o wykonanie Planu Szestoletniego.

Bierzcie przykład z przodowników pracy, z ich wytrwałości, ofiarności i osiągnięć. Bądźcie sami przodownikami w nauce. Musicie wzmocnić świadomość karności i dyscypliny. Musicie codziennie pracować nad dowodzeniem miłości dla Polski Ludowej.

A teraz do was się zwracam. ZMP-owcy i harcerze!

Wasza rola — to rola pierwszego pomocnika nauczyciela w wielkiej bitwie o rzetelną wiedzę i socjalistyczne wychowanie. Wasz udział w ochotniczych brygadach ZMP, w pięknych i pożytecznych pracach społecznych, w organizowaniu życia szkolnego — to poważny dorobek i cenny wkład w walkę o POKÓJ I SOCJALIZM.

Waszą ambicją winno być zajęcie pierwszego miejsca w nauce szkolnej i w pracy społecznej. Pomoże wam poczucie jedności z całą postępującą młodzieżą świata i przykład komunistów i pionierów Związku Radzieckiego.

Musicie odważnie wykrywać wroga, który stara się odebrać was od wszystkiego, co nowe i twórcze. Musicie walczyć go nieugięcie i zwycięsko. Wierzymy, że własną pracą i postawą zasłużyście na zaszczytną nazwę pierwszego pomocnika Partii w walce o szczęśliwe jutro naszej młodzieży.

Życzę wam wszystkim, droga młodzieży, owocnych wyników w pracy w nowym roku szkolnym.

Niech żyje polska młodzież, nadzieja i przyszłość Polski Ludowej! Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Kadry nowego Wehrmachtu

Z końcem grudnia 1949 r. wystąpił przewodniczący komisji obrony narodowej senatu USA, Thomas, z żądaniem zawarcia układu z wasalami z Bonn o utworzeniu nowego Wehrmachtu. Niemal równocześnie angielski generał brygady, Head, oficjalny doradca wojskowy partii konserwatywnej, opublikował na łamach „Timesa” list otwarty, w którym wypowiedział się za oparciem wszystkich planów strategicznych Zachodniej Europy na współudziale w nich niemieckiej armii najmniejszej 15 marca 1950 r. Winston Churchill zażądał w Izbie Gmin wciągnięcia Niemiec w system zbrojeń paktu atlantyckiego. 30 marca stary kamrat Churchilla, Paul Reynaud — grabarz Francji, wypowiedział się również w tym duchu. Wreszcie w sierpniu br. Churchill zażądał na posiedzeniu tzw. „Rady Europejskiej” uzbrojenia Niemiec Zachodnich i to w bardzo szerokim zakresie.

Przygotowaniami do jawnej remilitaryzacji Zachodnich Niemiec zajmują się przede wszystkim trzy ludzie: szef sztabu amerykańskiego, generał Bradley, brytyjski marszałek Montgomery i francuski generał De Latre de Tassigny.

1 maja 1950 r. ukazał się w amerykańskim tygodniku „News week” artykuł pod wymownym tytułem „Gdy dojdzie do wojny...”. Czytamy w nim m. in.: „Szefowie sztabów generalnych wypracowali na wypadek wojny plany uzbrojenia Niemiec i wykorzystania rła hiszpańskich baz... Centralny Ośrodek Amerykańskiego Wywiadu przygotował matrycę, przy pomocy której będzie można wypuszczać fałszywe banknoty walut państw nieprzyjacielskich. W fałszowane banknoty będzie się zaopatrywać agentów i w ten sposób można będzie pod-

minować gospodarkę krajów nieprzyjacielskich”.

Od fałszowania walut dla celów są botanów gospodarczego do zrutów stonki ziemniaczanej i bakterii jest tylko jeden krok... Należy zwrócić tu szczególną uwagę na wciągnięcie w plany amerykańskich podżegaczy wojennych zarówno Niemiec Zachodnich, jak i Franco. Zgodnie z doniesieniami „Manchester Guardian” z 11 maja 1950 r., generał Bradley wskazał komisji spraw zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów, że sily zbrojne w Europie, jakie konieczne są dla amerykańskich planów, mogą być wystawione jedynie „z pomocą Niemiec i Hiszpanii”.

W tym też okresie zaczęły napływać do Europy transporty amerykańskiej broni. Równocześnie wykorzystano Niemcy Zachodnie jako poligon dla ćwiczeń wojskowych satelitów amerykańskich. Ćwiczenia miały na celu zapoznanie oficerów krajów atlantyckich z bronią amerykańską. W ćwiczeniach brali udział także oficerowie byłego Wehrmachtu.

I tak, w Ausbach przeszkolono oficerów zwiadu. W Sonthofen i w Füssen przeszkolono artylerzystów, w Kitzingen — przywódców kolumn samochodowych, w Vilseck — oficerów broni pancernej i w Grafenwöhr — oficerów piechoty. Kursy trwają 6 tygodni. Na cele szkolenia wyasygnowano miliard 310 milionów dolarów. Urządzono też manewry oddziałów wojennych, rekrutujących się spośród jugosłowiańskich bandytów z „Ustasz”, wlasowców itd.

Jak przedstawiają się kadry przy szłej zachodnio-niemieckiej armii wojennej?

W strefie brytyjskiej znajdują się następujące oddziały niemieckie pod angielską komendą: oddziały tzw.

„cywilnej służby pracy” w sile 167,400 ludzi, 41,800 policjantów, 6,000 policji kolejowej, 11,000 policji granicznej. Razem — 164,200 ludzi.

W strefie amerykańskiej, tzw. „kompanie pracy” w sile 100,000 ludzi, „policja przemysłowa” — 100,000 ludzi, policja regularna — 39,143 ludzi, policja rzeczna, kolejowa, celna itd. — 29,900 ludzi.

W strefie francuskiej oddziały nie mieckie pod cudzoziemską komendą liczą 24,000 ludzi, a w zachodnim Berlinie — 16,407 ludzi.

Z tych to formacji, liczących w sumie około 450,000 ludzi, mają się rekrutować kadry najemnej armii amerykańskiego imperializmu.

Oficerów tej półmilionowej armii mają dostarczyć organizacje byłych zawodowych oficerów armii hitlerowskiej, z osławionym „Bruderschaftem” na czele. „Bruderschaft” w dwu memorandumach, skierowanych do Adenauera i do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, konferującej w maju br. w Londynie, domagał się przywrócenia praw honorowych wszystkim oficerom byłej armii — a zistowskiej i kacji wszystkich wyroków skazujących oficerów armii Hitlera za zbrodnie wojenne. Ze szczególnym naciskiem domagano się wypuszczenia na wolną stopę generałów: Kesselringa, Mansteina i Speidla.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach daleko posunięty już proces remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakie nad nimi zawisło, na ród niemiecki jednoczy się pod hasłami Frontu Narodowego dla pokrzyżowania planów amerykańskich podżegaczy wojennych i ich adenaue-rowskich pacholków.

Szkodliwa i niebezpieczna tendencja

Niskie planowanie hamuje rozwój produkcji w WSM Nr 4

W 1949 r. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr 4 wykonała plan roczny już w dniu 31 sierpnia. Tego roku plan półroczny, podniesiony z własnej inicjatywy robotników, został również poważnie przekroczony.

Nie wnikając głębiej w istotę sprawy, można by pochopnie uznać to za duże osiągnięcie, za rezultat należytego usprawnienia produkcji, dobrej organizacji pracy. Jeśli jednak dodamy, że przy tych „sukcesach”, przy wykonaniu planu aż na 4 miesiące przed terminem — park maszynowy zakładów pozostaje wykorzystany zaledwie w 45 proc., jeśli zapoznamy się z treścią protokołów zebrań partyjnych i narad wytwórczych, wykazujących, że bywają okresy, kiedy robotnicy dosłownie nie mają co robić — to wówczas dojdziemy do wniosku, że mamy tu do czynienia raczej ze szkodliwym, niedopuszczalnym zjawiskiem „ostrożnego” zaniżonego planowania, obniżającego możliwości rozwoju produkcji, idącego drogą „łatwizny”, liczącego na przekraczanie planów bez wysiłku. Takie właśnie, demobilizujące załogę oraz narażające skarb państwa na ogromne szkody — planowanie jest stosowane w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4.

kom, którzy dostrzegali w zakładzie ogromne, niewykorzystane rezerwy. Mówiono o tym na zebraniach, alarmowano dyrekcję zakładu, zwracano uwagę sekretarzowi organizacji podstawowej. Towarzysze usiłowali radzić sobie we własnym zakresie: kierowali więc niezliczoną ilość pism, zażaleń, monitów do Dyrekcji Naczelnej w Łodzi, której podlegała rozsiadała po całym kraju Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego. Dyrekcja ta układa i narzuca plany produkcyjne, nie uzgadniając ich z zakładami pracy, nie badając istoty możliwości produkcyjnych tych zakładów. Wysyłali mnóstwo papierków do bratnich zakładów, które z reguły opóźniały i opóźniają dostawę części, niezbędnych przy montażu produkowanego w Wytwórni Nr 4 sprzętu. Nie szukali natomiast innych, skuteczniejszych dróg. Nie interweniowali w Centralnym Zarządzie w Warszawie, nie zwracali się do Komitetu Dzielnicowego. Z biegiem czasu prostoprostu przywykli do takiej sytuacji i zadowoleni byli, iż bez wysiłku mogą wykonywać plany.

Do czego to doprowadziło? Jaki stan powstał w zakładzie? Jak reagują na to robotnicy?

BEZSKUTECZNE WYSIŁKI ZAŁOGI

Plan, narzucony przez Dyrekcję Naczelną zarówno w roku ubiegłym, jak i w bieżącym, wywołał wśród załogi głębokie oburzenie. Każdy robotnik zdawał sobie sprawę, że zakłady zdolne byłyby wyprodukować dwa i trzy razy tyle. Na zebraniach składano dodatkowe zobowiązania, podwyższano plan. Nie dosłownie, ale się jednak do tego inne zakłady,

podlegające Dyrekcji, a produkcja WSM Nr 4 jest uzależniona od dostawy wytwarzanych tam części. Skutek był taki, że dobre części robotników obrabane były wniwecz. W oczekiwaniu na niezbędne części, produkcja w pierwszej i drugiej dekadzie każdego miesiąca wykonywana była wprost w minimalnym procencie — najwyżej do 20 proc. W trzeciej dekadzie następował zryw, w ciągu tych kilku dni załoga wypełniała (tak zresztą jest i obecnie) 80 proc. planu miesięcznego.

Czy w takich warunkach można mówić o dobrej organizacji pracy i o rozwoju współzawodnictwa?

Chociaż prawie wszyscy członkowie załogi figurują na liście współzawodniczących — w istocie współzawodnictwo w WSM Nr 4 jest w takich warunkach zupełną fikcją. Na jednym z zebrań partyjnych kontroler techniczny tow. Plewa alarmował organizację: „Są okresy, gdy robotnicy nie mają co robić, a potem w ciągu kilku dni wszystko staje się pilne. W szlifierni nieraz przez 2 tygodnie nie ma nic na maszynie, a potem nawet nie ma czasu skontrolować produkcji”. Kierownik montażu, tow. Heleniak zawiadamia Dyrekcję w połowie miesiąca, że plan na montaż został wykonany zaledwie w 12 proc. Tow. Struszcak zwraca uwagę na pogarszającą się stale jakość produkcji, na liczne monity, wpływające od odbiorców. Tow. Banasiak mówi o innym niepokojącym objawie: niektórzy robotnicy, pozostając bez regularnego zajęcia demoralizują się a nawet niekiedy opuszczają wcześniej pracę. Robotnicy skarżą się na niskie zarobki, bowiem na skutek braku roboty często zamiast akordu, uzyskują tylko zapłatę dniówkową. Taki system pracy, takie szturmowe wypełnianie planów w końcu miesiąca, burzy tak potrzebną i niezbędną w produkcji rytmicność, która daje gwarancję równomiernego wypełniania planów a robotnikowi pozwala pracować spokojnie z jednakową wydajnością. W WSM Nr 4, na skutek owego „planowania”, jakim Naczelna Dyrekcja „obdarza” podległe jej zakłady, wśród niektórych robotników panuje wprost niechęć do pracy i zwątpienie we własne siły. Nic dziwnego, że masowo uciekają oni do innych zakładów.

FAKTY GODNE NAPIĘTNOWANIA

Tow. Mińc, mówiąc na V Plenum o takim właśnie bezmyślnym, planowaniu za biurka, powiedział: „Nie trzeba tłumaczyć, jak wysoco szkodliwa i niebezpieczna jest taka tendencja. Zakłada ona nie mobilizację wszystkich pracowników dla wykorzystania w pełni wszystkich możliwości produkcyjnych i rezerw a postawienie minimalistyczne i demobilizację, a w rezultacie systematyczne niewykorzystywanie możliwości szybkiego marszu naprzód”.

Tę wypowiedź tow. Mińca można w pełni zastosować do Dyrekcji Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Przedstawiciele Dyrekcji nie utrzymują kontaktu z podległymi jej zakładami, nie analizują wspólnie z kierownictwem zakładów oraz załogą możliwości produkcyjnych, nie badają stanu wykorzystania parku maszynowego. Nie uzgadniają swych planów z możliwościami zakładu. Zapominając o żywych ludziach, nie konstruują planów na podstawie ich osiągnięć oraz możliwości maszyn. Planują źle, planują szkodliwie, demobilizują załogę, zaniedbują ogromne rezerwy, pozostawiają niewykorzystany park maszynowy, tak cenny i drogi, tak niezbędny do realizacji Planu Sześcioletniego.

Nie trzeba chyba podkreślać, jak poważną winę za długotrwałe tolerowanie tego stanu ponoszą organa zakładowa i rada zakładowa oraz kierownictwo WSM Nr 4. Teraz, gdy wszystkie te sprawy zostały ujawnione, gdy stały się one tematem obrad Komitetu Dzielnicowego, trzeba najrychlej zrewidować działalność Dyrekcji, winnych do tychczasowego szkodliwego planowania pociągnąć do odpowiedzialności, a plany wytwórcze oprzeć na realnej bazie.

H. Samsonowska

To i owo

Werbunek morderców

Jak wiemy z doniesień prasowych, amerykańskie władze okupacyjne zwolniły z więzienia przedterminowo osiem „wybitnych” zbrodniarzy hitlerowskich, skazanych prawomocnie przez Trybunał Norymberski. Takich „amnestycznych” zwolnień według widzmi się Clay’ów i Clay’ów było już wiele. Tym razem chodzi jednak o bardzo grube ryby reżimu nazistowskiego, takie, jak osławiony przemysłowiec zbrojeniowy — Flick, b. minister rolnictwa Darre i im podobni.

Zwolnienie tych panów, którzy nie mieli zresztą powodu uskarżać się na zbyt ciężkie warunki pobytu w więzieniu landsburskim, nastąpiło, jak tłumaczy władze amerykańskie, na skutek „dobrego zachowania się” osadzonych w celi więziennej.

Nie można wątpić, że i na wolności pp. Flick, Darre, Dietrich i pozostali zachowywać się będą — według pojęć amerykańskich — „bardzo dobrze”. — Nie znaczy to jednak, by mieli czas swój poświęcać pokutnym rozmyśleniom nad swą zbrodniczą przeszłością, albo też grze w bezyka czy golfa. Przepuszczając raczej należy, że ich „wysokie” kwalifikacje ludobójców znajdą właściwe miejsce i zastosowanie w operacjach głośnej firmy polityczno-wojskowej „Adenauer, Mac Cloy i S-ka”. Trudno sobie wyobrazić, by tak świetni „fachowcy” mieli kłusnąć gdzieś na uboczu, bez przydziału i zajęcia.

Mobilizacja szumowin, której tak wymowne wzory i przykłady dają amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech i Japonii, odbywa się również w krajach marszallońskich. Ot np. we Włoszech zwolniony został krwawy zbrodniarz faszystowski, slugus Mussoliniego i Hitlera — b. minister spraw wojskowych, Graziani.

Zdrajcy, zbrodniarze, kolaboranciści są dziś wysoce notowani na atlantyckiej giełdzie „walorów”. Wall-Street pokłada w tej zgrai wielkie nadzieje, upatrując w niej najodpowiedniejszy materiał personalny do wyścigania kaczmarek z ognia awantur wojennych.

Ale wbrew tym chytrym kalkulacjom nie wydaje się prawdopodobne, by nikczemne kreatury wypuszczone na rozkaz amerykański z więzień i obozów karnych, mogły w czymkolwiek przysłużyć się swym „dobrodziejcom”, zmieniając — wedle ich pragnień — bieg wypadków.

A kierunek tego biegu jest, jak wiemy, wręcz odwrotny od chęci i zamierzeń dolarowych złoczyńców.

B. D.

O lepsze warunki pracy dla przadek

Zbyt słabe zainteresowanie konkursem w ZPB im. Harnama

Chociaż do konkursu na najlepiej przykrywającą przadkę przystąpiła prawie cała załoga przedalni ZPB im. Harnama, kierownik przedalni posiada do tej pory dopiero 45 tabliczek kontrolnych. Jesteśmy tym nieco zaskoczeni. Przecież upłynął już pierwszy miesiąc konkursu, należało by więc skontrolować pracę wszystkich przadek. Rada zakładowa tłumaczy nam, że nastąpiła wymiana starych tabliczek na nowe. To jednak w niczym nie usprawiedliwia aparat kontrolnego, który mógłby przed chwilą wymiany korzystać i ze starych tabliczek.

Kierownik przedalni, ob. Rutkowski, zapewnia, że w ostatnim czasie jakość przędzy znacznie się podniosła i przadki przykrywają dobrze. Niestety, nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić. Na 45 tabliczek tylko 10 zawiera dobre przykrycia. Pozostałe 35 wykazują fatalne zgrubienia. Wdajemy się więc w rozmowę z tymi przadkami, które wykazują wspaniałą jakość produkcji.

Nawet najlepszej przadce nie zawsze uda się zrobić mały pęk, czy li dobrze przykryć — oświadcza przadka ob. Stefania Pawlak, której tabliczka wykazała właściwe przykrycie. — Ale moim obowiązkiem jest dać dobrą przędę. Dlatego też, jeśli nie uda mi się czasem przykryć należycie, wtedy zrywam nitkę z dużym pękiem i przykrywam ją na nowo. Wstyd byłoby, gdybym ja, zatrudniona od 40 lat w przedalni, nie umiała przykrywać, jak trzeba.

Ob. Józefa Walden, również dobrze przykrywająca przadka, o czym świadczy tabliczka, nie tylko sama sprawnie pracuje, ale również innym zwraca uwagę na właściwe przykrycie.

Jedną z najlepiej przykrywających przadek jest tow. Głowacka, która w ramach zobowiązań, podjętych ku czci Kongresu Pokoju przeszła na obsługę 5 stron.

— Aby przykrywać dobrze — mówi tow. Głowacka — trzeba zwracać z rutyniarstwem i przestarzałą me-



Tow. Głowacka, czołowa przadka ZPB im. Harnama.

todą, trzeba nauczyć się pracować ponowemu.

Jak wynika z przedstawionych nam tabliczek, w przedalni jest około trzech czwartych przadek, przykrywających jeszcze niewłaściwie.

Rozmawiamy właśnie z jedną spośród nich.

— Ja staram się odpowiednio przykrywać — mówi przadka ob. Bronisława Krakowiak. — Ale wówczas, gdy brano próbę i „patrzono mi na ręce”, akurat przykryłem mi się źle.

Ob. Maria Glińska, która pracuje już w przedalni 29 lat, jak widać z tabliczki także przykryła niewłaściwie.

— Pragnę robić jak najmniejsze pęki — tłumaczy przadka — ale czasem nie mogę. Tak jakoś mi się nie zawsze udaje. Gdyby instruktorka pokazała mi tę umiejętność, może i ja bym to potrafiła. Ale instruktorki opiekują się tylko tymi młodszyimi. A człowiek tak pracuje, jak się nauczył kiedyś, przed 30 laty.

Ob. Leokadia Mondor również narzeka na brak instruktorki. Z rozmów, przeprowadzonych z kilku przadkami wynika, iż wszystkie ko-

biety pragnęłyby pracować jak najlepiej. Oczywiście, starszym trudno jest przyzwyczaić się do nowych metod, ale przecież w konkursie dozwolone są wszelkie sposoby przykrycia. Najważniejsze, aby nie było zgrubień.

Analizując dotychczasowy przebieg konkursu w ZPB im. Harnama trzeba stwierdzić, że kierownictwo i rada zakładowa nie postarały się o stworzenie odpowiednich warunków przadkom, uczestniczącym w konkursie. W całej przedalni zatrudniono na są tylko 2 instruktorki. „Tajemnicą” właściwego przykrycia nie została jeszcze poznana przez wszystkie przadki. Każda przadka, która bierze udział w konkursie winna mieć k pouczeniu uzyskać możliwość poprawy swej produkcji.

Tylko na tym gruncie można będzie zmobilizować całą załogę przedalni do usunięcia błędów, występujących w przędzy. Trzeba więc, aby rada zakładowa zainteresowała się poważnie sprawą konkursu, zrywając z dotychczasowymi zaniedbaniami.

M. Szumska

16-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE



Dzięki akcji uświadamiającej powiat kutnowski przoduje w akcji planowego skupu zboża

W całym województwie łódzkim rozpoczęto późniwy, planowy skup zboża. Akcja ta przebiega na ogół sprawnie. Najlepsze jednak wyniki w tej dziedzinie wykazuje powiat kutnowski, na terenie którego nie tylko wykonano, ale nawet przekroczone plan dostawy zboża za miesiąc sierpień. Tak pomyślne wyniki zawdzięczać należy docenianiu wagi tego zagadnienia przez aktyw gospodarczy powiatu. Dla akcji tej nie szczędzą wysiłków Polskie Zakłady Zbożowe, Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni, jak również Powiatowa Rada Narodowa, partie polityczne i Związek Samopomocy Chłopskiej. Prowadzona jest wyjątkowa praca uświadamiająca wśród chłopów mało i średniorolnych, organizuje się specjalne zebrania gromadzie. Doceniają również to zagadnienie podstawa organizacje i gminne rady narodowe, które wyjaśniają masom chłopskim, na czym polega udział chłopa w planowanym skupie.

Dlatego prawda o planowym skupie dociera do najszerszych mas

chłopstwa, do tych, którzy dawniej bez przeszkód byli wyzyskiwani przez spekulatorów, ustalających krzywdzące chłopów mało i średniorolnych ceny zboża. Chłop dziś rozumiał, że dzięki planowej dostawie nadwyżki zboża uzyskuje on opłacalną cenę i ciągły zysk.

Toteż przed magazyny gminnych spółdzielni zajeżdżają wciąż nowe nalożowane wozy, a kierownicy punktów skupu i magazynierzy mają „pełne ręce roboty”. Są gminy, w których plan znacznie przekroczono. Chłopi są wielce zadowoleni z uzyskanych cen za odstawę kontraktowanego jęczmienia. Pogłoski szerzone przez wroga klasowego, który usiłował wudzić chłopom mało i średniorolnym, że kontraktowanie jest nieopłacalne, okazały się całkowicie fałszywe. Chłopi nie tylko otrzymują wysokie, opłacalne ceny za odstawę kontraktowanego jęczmienia, ale także i premie.

Władysław Jagusiak z gromady Ernestynów, Józef Szymczak z gromady Pniewo, Tadeusz Podlasiewicz

z Kamilewa i Józef Janiszewski z gromady Lasota otrzymali wysokie premie za terminową dostawę jęczmienia i gatunkowość ziarna. Ogółem w powiecie kutnowskim do dnia 28 sierpnia wykonano plan skupu zboża za sierpień bież. roku następująco: jęczmienia w ponad 600 proc., owsa 650 proc. i pszenicy w 145 proc.

Te wielkie osiągnięcia są świadectwem, że zagadnienie planowego skupu w powiecie kutnowskim zostało w pełni docenione przez wszystkich ognia państwowe oraz organizacje polityczne i społeczne, poczawszy od powiatu, a skończywszy na gromadzie. Uzyskane sukcesy wykazały, że dzięki uświadomieniu mas chłopskich wykonują one swe obowiązki wobec Państwa z nadwyżką. Świadczy to również, że plany tegoroczne są daleko lepsze od zeszłorocznych, a to dzięki rozległemu zastosoowaniu maszyn rolniczych i pomocy Państwa w formie kredytów na nawozy sztuczne oraz nasiona kwalifikowane.

Na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

W rozwijającej się akcji na rzecz pokoju i podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych ku uczczeniu I Polskiego Kongresu Pokoju, nasze zakłady im. Gwardii Ludowej również nie pozostają w tyle.

Ostatnio na naradzie robotniczej postanowiono w wyczerpującej dyskusji o celu przyspieszenia wykonania naszych planów, zlikwidować tutejszy magazyn złomu, a złom przekazać hutom do przerobki.

Tow. tow. Józef Prószyński, majster przedalni oraz przadczarze Szczepaniak i Śleszański podjęli zobowiązania wzmocnienia dbałości o maszyny. Józef Czaplinski, majster na krzyżówkach i skrajalni, wraz z ob. ob. Nawrocka, Wojno, Jeziorska, Twardowska, Chwałstnieńska i Chrabąska przyrzekli poza godzinami pracy uczyć mniej wykwalifikowanych robotników prawidłowego wiązania pęków.

Pacholak ZPW im. Gwardii Ludowej

Nasi korespondenci piszą

Kolejarze łódzcy przysporzyli 15 mil. zł. oszczędności

Kolejarze Okręgu Łódzkiego wystąpi do obradującego w Warszawie I Polskiego Kongresu Pokoju następujący meldunek:

„Kolejarze Okręgu ZZZ Łódź w liczbie 34.000 członków, na odbytych masówkach w dniach 28, 29 bm. podjęli ku uczczeniu I Polskiego Kongresu Pokoju swe reg zobowiązania produkcyjnych, które ogółem przysporzą oszczędności około 15 milionów złotych.

„Zobowiązania te obejmują utrzymanie dokładniejszej regularności biegu pociągów, lepszej i szybszej reperacji taboru kolejowego, poprawienia współzawodnictwa obrotu wagonów i przebiegu pa-

rowozów oraz sprawniejszej obsługi wszystkich korzystających z usług kolei.

Składając Polskiemu Kongresowi Pokoju w Warszawie życzenia owocnych obrad, kolejarze Okręgu Łódzkiego swą wzmoczoną wydajnością pracy i podjętymi zobowiązaniami produkcyjnymi dla przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego, przyczynają się do walki o utrzymanie pokoju na świecie, prowadzonej przez Związek Radziecki, pod przewodnictwem Chorażego Świątowego Obozu Pokoju, Towarzysza Józefa Stalina”.

W. Zieliński ZO ZZZ Łódź

Walczymy z analfabetyzmem

Sprawa zlikwidowania analfabetyzmu w ZPB im. J. Marchlewskiego ruszyła wreszcie z martwego punktu. Zorganizowano ostatnio 4 kursy, na które uczęszcza 64 słuchaczy. Jest to już poważny krok naprzód, chociaż kursy te nie rozwiążą jeszcze problemu całkowicie, jeśli się zważy, że w fabryce mamy 801 osób niepiśmiennych.

Oto, co mówi np. tow. Drymer, jedna z uczestniczek kursu: „Rozdział moi byli zbyt biedni, aby móc posyłać mnie do szkoły. Ja również przez długi czas mało zdawałam sobie sprawę z mego duchowego kalectwa. Teraz, kiedy weszliśmy w okres Planu 6-letniego, wiem, że potrzeba nam jak najwięcej wykwalifikowanych

kadr. Dlatego postanowiłam nauczyć się czytać i pisać, ponieważ umożliwi mi to dalsze kształcenie.”

Ob. Domańska od 7 roku życia pracowała u bogaczy wiejskich. „Rzecz jasna, że każdy z nich robił wszystko, co mógł — mówi ob. Domańska — aby jak najdłużej utrzymać nas w ciemności. Obecnie wiem, że nie można zostać świadomym obywatелеm państwa, kiedy się jest niepiśmiennym. Dlatego uczyć się pilnie, aby jak najszybciej osiągnąć umiejętność czytania i pisania.”

Podobnych wypowiedzi usłyszeć można więcej. T. Saar. ZPB im. J. Marchlewskiego

Dotkliwa bolączka tkalni ZPB im. Harnama

Poważną bolączką tkalni naszych zakładów ZPB im. Harnama jest brak liczników wątkowych przy krosnach. Wskutek tego tkacze nigdy dokładnie nie wiedzą ile wyprodukowali tkaniny, gdyż wymierzanie sztuki po zdjęciu jej z krosna nie daje pełnego obrazu dziennej produkcji. Ów brak liczników wpływa hamująco na rozwój współzawodnictwa pracy wśród tkaczy.

Dyrekcja już od roku nadaremnie zabiega o liczniki. Wskazane więc byłoby, aby tą sprawą zajął się Centralny Zarząd. Powinien również zainteresować się tym Wydział Współzawodnictwa przy Związku Zawodowym Włókniarzy, którego obowiązkiem jest przeciwić czuwanie nad wzrostem współzawodnictwa i jego wynikami.

Eugeniusz Michalak ZPB im. Harnama

Zwycięzimy w walce o pokój świata!

Wykonamy zwycięsko Plan 6-letni - plan szczęścia i dobrobytu!

(Dokończenie przemówienia min. Rapackiego na I Ogólnopolskim Kongresie Pokoju)



(Dokończenie ze str. 2-ej)

Min. Rapacki stwierdza następnie, że było by szkodliwym uprzedzeniem przypuszczenie, iż wystarczy osiągnąć jakąkolwiek przewagę sił pokoju nad siłami imperializmu, aby imperialiści zrezygnowali ze swych planów. Chociaż może na przyszłość być pewnik, że obóz pokoju już posiada przewagę sił — większą niż kiedykolwiek i stale wzrastającą — nie wystarczy to jednak.

Mówca charakteryzuje zachowanie się obozu imperialistycznego w obliczu stałego, niepowstrzymanego wzrostu sił pokoju, przytaczając szereg najważniejszych faktów i zjawisk. **Fakt pierwszy:** Wzrost zbrojeń i awanturniczych nastrojów wojennych imperializmu amerykańskiego.

Kapitałiści amerykańscy mają „konjunkturę”. Nie dziwnego, że na samo słowo „pokój” ogarnia ich zimny strach, taki, jaki ogarnął — według własnych jego słów — pewnego amerykańskiego korespondenta na widok pokojowej manifestacji młodzieży w Berlinie.

Imperializmowi amerykańskiemu chodzi nie tylko o zyski, nie rezygnuje on jeszcze z nadziei panowania nad światem. Właśnie teraz, w chwili, gdy światowa wojna atomowa i bakteriologiczna — tu jest źródło jego awanturniczych nastrojów. W parze z nimi postępuje zeszwercenie, żądza mordów.

Nie można dziwić się, że Amerykanie wypuszczają z więzień i obozów bandytów hitlerowskich, jeżeli p. Acheson oświadcza, że „nie widzi nic specjalnie zbrodnicy w wojnie atomowej i bakteriologicznej”. Jeśli tak mówi minister od dyplomacji — to cóż się dziwić temu bandycie-pismakowi, który nawoływał do „zabijania dzieci w kołyskach”, albo nie lepszymu generałowi amerykańskiemu, którego zdaniem „jak się ma siłę, to można sobie pozwolić na obalenie prawa międzynarodowego”, albo uczonemu bandycie z uniwersytetu w Hartford, który radzi „nie gubić się w subtelnościach”, jeśli idzie o zastosowanie broni bakteriologicznej.

Stanowisko Polski

„Ludzkość musi przeciwstawić się tej fall dziedziczenia — stwierdza mówca. W obliczu awanturniczej polityki i wzrostu napaści wojennych amerykańskich — Światowy Komitet Obróńców Pokoju powziął uchwałę domagającą się powzięcia redukcji zbrojeń.

Polscy obrońcy pokoju przyłączają się do tej uchwały. Polscy obrońcy pokoju są dumni, że Rząd Polski popierał już dawno taką właśnie propozycję Zw. Radzieckiego”.

Min. Rapacki cytuje następnie drugi doniosły fakt — wejście imperializmu amerykańskiego na drogę zbrojnej agresji, na drogę zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy narodów w Korei, na Formozie, w Vietnamie.

Zbrojna interwencja amerykańska w wewnętrzne sprawy Korei jest zwyciężym napaśm na naród koreański i właśnie naród koreański bohaterstwo i zwycięsko walczy przeciw napaśnikowi, armii, ochotnicy, partyzanci, kobiety, młodzież.

Najbardziej uczucia całej postępowej ludzkości towarzyszą narodowi koreańskiemu i jego armii. Korea walczy za sprawę pokoju; imperialistyczny napaśnik musi cofnąć się z drogi zbrojnej agresji.

W Polsce obrońcy pokoju z całą stanowczością przyłączają się do uchwały praskiej Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, która domaga się wycofania obcych wojsk z Korei.

Odbudowa odwetowych sił w Niemczech Zachodnich

Trzeci ważny fakt: w planach wojennych imperializmu amerykańskiego coraz większą rolę odgrywa faszystowskie i odwetowe siły Niemiec Zach. Otwarcie mówi się już o zbrojeniu Niemiec Zach. Wyowiedziało się za nim zach. Zgromadzenie Doradcze Rady Europej-

skiej, na wniosek Churchilla, tego samego Churchilla, który jest odpowiedzialny za to, że z całą premedytacją, odwiekając utworzenie drugiego frontu — pozwolił hitlerowcom wymordować setki tysięcy, jeśli nie miliony ludzi.

Podobno są już gotowe spisy obśady oficerskiej, szuka się już wśród hitlerowskich generałów kieroownika przyszłego „Oberkommando der Wehrmacht”.

Niemiecki militarizm, nacjonalizm, rewizjonizm „Drang nach Osten” — są naturalnymi i najbardziej sprzyjającymi warunkami amerykańskich planów wojennych. Amerykańscy naśladowcy Hitlera spodziewają się znaleźć tutaj pieczętę najlepszą dla swych celów.

Dlatego izolują Niemcy Zach. od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie odwrotnie — ukarano zbrodniarzy wojennych, rozgromiono junkrów, rozpoczęto wielkie dzieło odrodzenia narodu niemieckiego, wielką walkę o Niemcy pokojowe i demokratyczne, gdzie klasa robotnicza i jej partia zdobyła młodzież, prowadzi ją do walki o pokój, wychowuje w duchu głębokiej przyjaźni z narodami sąsiadującymi, a z narodem polskim w szczególności, gdzie podjęto bezwzględna walkę z nacjonalizmem i uznano za zawsze granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Amerykańscy etupanci robią co mogą, aby przeszkodzić takiemu samemu biegowi rzeczy w Niemczech Zach. Podjudzają i wzmagają terror policyjny przeciw klasie robotniczej i obrońcom pokoju — popierają i wzmacniają faszyzm wypuszczonymi z więzień bandytami. A teraz będą ich zbroić. O podsycanych w ten sposób nadziejach świadczy m. in. przemówienie Schumachera, który widzi linię obrony zachodu nad Wisłą i Niemnem.

Ale Polska Ludowa, to nie Polska sanacyjna i jej sprzymierzeńcy — inni niż dawniej. Naszym sprzymierzeńcem jest cały potężny światowy obóz pokoju. Na straży pokoju i granicy pokoju stoi miliard ludzi, nie tylko po tej, ale i po tamtej stronie granicy — i w Niemczech Zach. także.

Polscy obrońcy pokoju z zaufaniem i gorącą sympatią patrzą na odważną i nieugiętą walkę klasy robotniczej, młodzieży i wszystkich sił pokoju postępu i odrodzenia narodowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Polsky obrońcy pokoju z radością powitał układ podpisany w Zgorzelcu z pokojowym i demokratycznym rządem NRD.

Polscy obrońcy pokoju podziwiają bohaterką walkę klasy robotniczej, jej rewolucyjnej partii, młodzieży i obrońców pokoju w Niemczech Zach., przeciwko hitlerowskiemu zandarmowi imperializmowi.

Narastają sprzeczności w obozie imperialistycznym

Czwartym charakterystycznym zjawiskiem są narastające wahania w samym obozie kapitalistycznym, wśród wasali imperializmu amerykańskiego. Sprzeczności interesów, opór mas i lek przed ryzykiem wojny wywołują coraz więcej zastrzeżeń w samym obozie imperialistycznym. W całej kapitalistycznej prasie europejskiej odzywają się głosy przestrogi pod adresem amerykańskich sterników nawy imperialistycznej.

Piętą zjawiskiem w rozwoju sytuacji światowej: awanturnicza polityka imperializmu amerykańskiego charakteryzuje poczucie słabości wobec mas, lek przed narodami i przed własnym narodem, lek przed otwarciem walki ideologicznej.

Bezczelność imperializmu amerykańskiego opiera się na bombie atomowej, na oszustwie — próbach rozbicia i osłabienia obozu pokoju oraz na faszyzmie. Te trzy atuty imperializmu i zarazem trzy kierunki jego działania spotykają się z jedną i tą samą nacelną troską — z poczuciem słabości wobec mas.

Imperialiści idą we wszystkich trzech kierunkach. Zmontowali olbrzymi aparat propagandy kłamstwa i oszustwa. Głównym celem ich kampanii jest próba przekonania mas, że to Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej chcą podbić świat. Każdy logicznie rozumujący człowiek musi postawić pytanie: dlaczego wobec tego Zw. Radziecki nie rozpoczyna wojny?

Odpowiedź jest tylko jedna — **BO NIE CHCE WOJNY, BO CHCE POKOJU.**

Potępiamy broń atomową

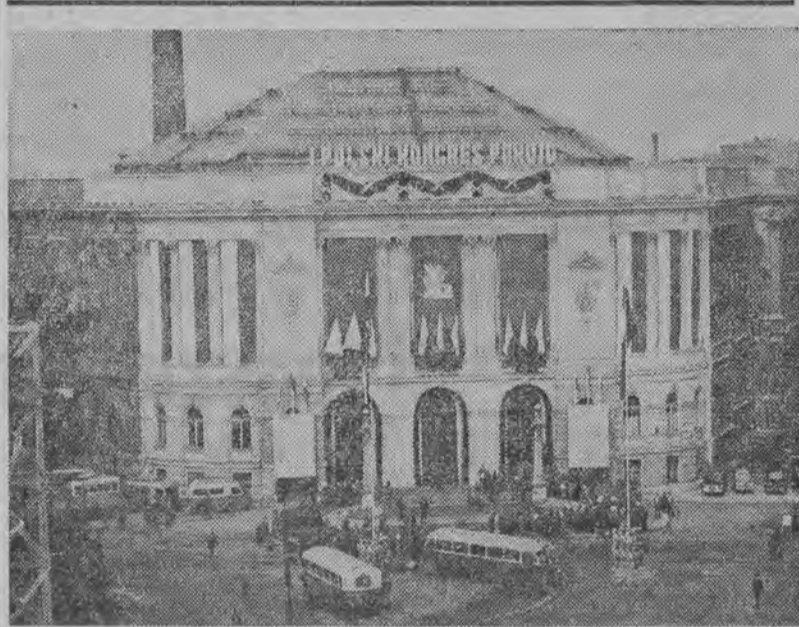
Apel Sztokholmski ma dlatego właśnie tak wielkie znaczenie, że przyparł do muru imperialistów i zmusił ich do odpowiedzi — za czy przeciw bombie atomowej? Odpowiedzią imperialistów amerykańskich i podkomendnych im rządów była wściekła kampania i terror przeciw Apelowi.

Setki milionów ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski potępiło broń atomową.

„Nasz Kongres raz jeszcze potępi — zgodnie z wolą narodu — napaśnika atomowego i wszelkiego napaśnika — jako zbrodniarza wojennego. Potępi wszelkie środki masowego zniszczenia — stwierdza mówca.

Polscy obrońcy pokoju są dumni, że Rząd Polski, u boku Rządu Radzieckiego od dawna domagał się bezwzględnego zakazu broni atomowej i międzynarodowej kontroli nad jej wykonaniem, że Rząd Polski Ludowej popierał zawsze wszystkie wysiłki Rządu Radzieckiego, zmierzające do uniemożliwienia przygotowań napaśniczych i napaści wojennej.

Imperializm ma niejednego agenta i dobrą starą szkołę dywersji, szpiegostwa i sabotażu. Dlatego konieczna jest czujność. Znaczenie Apelu Sztokholmskiego polega i na tym, że przyparł do muru również wszystkie jawnie działające polityczne agencje imperialistów. Wszystkie one na pytanie, czy są, czy przyczyniają się do przygotowania i realizacji gwałtowną propagandą przeciw Apelowi.



Gmach Politechniki Warszawskiej w którym odbywają się obrady Kongresu. fot. Nowosielski

Konszachty Watykanu z Waszyngtonem

Przeciw Apelowi wypowiedział się poza tym koła watykańskie. Nie słyszeliśmy też z Rzymu potępienia rozpasanej, krwiożerczej propagandy mordu i wojny, prowadzonej przez prasę imperialistyczną. Nie słyszeliśmy potępienia wobec bestialskich bombardowań amerykańskich w Korei. Przeciwnie — ma nastąpić, o ile już nie nastąpiło, utrwalenie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Waszyngtonem. Właśnie teraz.

Watykan nie zawsze i nie wobec wszystkich bywa równie pobłażliwy. Rok zaledwie minął od sławnej wtedy — dziś przez masy ludowe zapomnianej groźby — ekskomunikacji.

Ekskomunikacja miała być narzędziem rozbicia ruchu pokoju. Nie stała się tym narzędziem dlatego, że masy wierzący uważają za pierwszy moralny obowiązek człowieka — obronę człowieka, człowieka i kultury przed bestialstwem wojny. Masy wierzący uważają, że wielkim moralnym obowiązkiem człowieka jest przeciwstawiać się zbrodni.

Masy wierzący walczą o pokój w szeregach naszego ruchu, i na świecie i w Polsce. W szeregach naszego ruchu walczą liczni duchowni. W Polsce ogromna większość duchowieństwa podpisała Apel Sztokholmski, a setki księży z oddaniem pełnią organizacyjne funkcje w naszym ruchu. **LĄCZY NAS WSPÓLNA SPRAWA PRZYSZŁOŚCI OJCZYZNY I WIELKA WALKA O POKOJOWĄ PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI.**

Decyduje człowiek, ustrój i słuszność sprawy

Z wydarzeń i ataków, charakteryzujących zachowanie się obozu imperialistycznego w obecnej fazie walki o pokój, wypływają następujące wnioski:

1 W obliczu niepowstrzymanego wzrostu sił obozu pokoju najbardziej zaciekała grupa imperialistów przyspiesza przygotowania wojenne, ich polityka nosi coraz wyraźniej charakter polityki bankrutów i awanturników.

2 W obliczu rosnących sił pokoju i w obawie przed rosnącym ryzykiem klęski, mnożą się objawy otrzewienia w dość szerokich kręgach kapitalistów, zwłaszcza europejskich. Mnożą się zastrzeżenia i opory wobec awanturniczej polityki imperialistów amerykańskich.

3 Obóz imperializmu w obliczu przewagi i wzrostu sił pokoju

różniczkuje się: z jednej strony walczy się toniejąca, ale coraz bardziej zarzarta grupa awanturników, z drugiej — przeciwstawia się jej bę dzie coraz szersza grupa kapitalistów, przede wszystkim w krajach opianowanych przez imperializm amerykański.

Tam i kapitaliści dotkliwie odczuwają skutki „opieki” amerykańskich panów i konkurentów.

Staly i szybki wzrost przewagi sił pokoju może stworzyć warunki, w których wszystkie sprzeczności interesów kapitalistycznych mogą znaleźć coraz silniejsze ujęcie w przeciwstawieniu się państw kapitalistycznych.

4 Aby zapobiec wojnie, nie wystarczy „jakakolwiek” przewaga sił pokoju. Potrzebna jest **DECYDUJĄCA PRZEWAGA**, wobec której nie ośmieli się na napaś nawet awanturnik.

5 Obok siły zwycięskiego i budującego się socjalizmu, potężną siłą obozu pokoju jest opór mas w walce kapitalistycznym przeciw wojnie.

Po naszej stronie — setki milionów — coraz więcej ludzi, którzy nie chcą wojny.

Ale człowiek, który tylko nie chce wojny, to mało. Siła — to człowiek, który chce i umie walczyć o pokój. Zrobić żołnierzami pokoju wszystkich, którzy nie chcą wojny — a nie znaleźć się nikt, kto by ośmielił się podnieść rękę na pokój. **TAKIE JEST NA CZELNE ZADANIE OBROŃCÓW POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.**

Polska — ważnym ogniwem obozu pokoju

Min. Rapacki podkreśla następnie, że wyzwolony z faszystowskiej okupacji i z imperialistycznego jarzma naród polski idzie szybko do lepszej, socjalistycznej Polski — jest ogniwem obozu pokoju i jedną z wysuniętych jego pozycji. Tak jak wszystkich wyzwolonych krajów — imperialistyczny wróg nienawidzi Polski Ludowej. Nadzieją na polską ziemię kupuje sobie amerykański imperializm hitlerowskich pachołków. Nasyła na Polskę Ludową swych szpiegów, agentów, dywersantów.

Ale też jesteśmy jak nigdy silni; jako państwo należące do obozu pokoju i postępu, jako państwo, w którym lud ma w ręku władzę. Polscy obrońcy pokoju są w położeniu o wiele szczęśliwszym, niż obrońcy pokoju w krajach kapitalistycznych: Jesteśmy również silni naszą gospodarką narodową, rozwijającą się, według planu.

Zadania polskich obrońców pokoju

Pierwszym obowiązkiem obrońców pokoju jest wykonywać i walczyć o wykonanie Planu 6-letniego. Nie znaczy to tylko pracować według planu — wykonywać normy. Walką o pokój jest praca za żartą, wykonywana z zapalem, z nieustanną myślą o jej znaczeniu dla Ojczyzny i dla milionów ludzi na świecie — praca wykonywana ze zrozumieniem wagi każdej godziny w wysiłku między siłami pokoju i awanturnictwem wojennym imperializmu.

Zakładowe Komitety Pokoju powinny się czuć odpowiedzialne za wszystkich obrońców pokoju i całą zalogę na swoim terenie, powinny interesować się walką o plan, pomagać w tej walce, wzmacniając pracę agitatorów pokoju tam, gdzie lud nie rozumieja jeszcze odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Było by błędem sprowadzać walkę o pokój tylko do zadań produkcyjnych. Również w domu, w dziedzinie wielkiego miasta, we wsi, mia steczku, osiedlu — toczy się walka polityczna o pokój. I tam dociera do Polski Ludowej. A jednocześnie tam kryją się wielkie, niewyżyskane rezerwy ruchu pokoju.

Polski ruch obrońców pokoju sięga już szeroko: potrafił zebrać 18 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, skupiając w tej akcji 700.000 aktywistów, w większości bezpartyjnych, w bardzo dużej części kobiety. Ponad 4 miliony obywateli wzięło udział w zebraniach wyborczych. Szeroka fala wtargnęła do ruchu pokoju na wieś. Ruch pokoju ogarnął nowe warstwy, sięgnął do nowych środowisk, ale ogromne rezerwy jeszcze nie są wprowadzone do walki.

Upowszechnić ruch pokoju, wy dobyć i wychować nowych ludzi trzeba w walce. Odczuwaliśmy przecież bezskuteczność zresztą robotę wewnętrznego wroga pokoju i w czasie akcji zbierania podpisów, i w akcji wyborczej. Działła on chytrze i atakuje podstępnie. Trzeba prowadzić zażarcie, na każ-

dym kroku walkę przeciw imperialistycznemu oszustwu, szerzyć światła domości przyczyn wojny, pokazać jej sięwców i ich agencję, otoczyć ich nienawiścią. Trzeba pogłębiać uczucie braterskiej solidarności z bojownikami pokoju na całym świecie, pogłębiać miłość i szacunek dla Związku Radzieckiego — głównej siły w walce o pokój dla bohaterkiej klasy robotniczej, zmagającej się z imperializmem — dla Stalina. Wodza obozu pokoju.

Rośnie ogólnonarodowy, bojowy front pokoju

Trzeba także skupiać uwagę na bliskich i konkretnych przejawach walki o pokój w terenie.

Cała Polska żyć musi wielką bitwą o jej pokojową przyszłość, bitwą, która toczy się w naszym kraju — musi żyć Planem 6-letnim. Trzeba bronić praktycznie Planu 6-letniego: zwalczać i uczyć zwalczać sabotaż gospodarczy, wyzykiwać wszystkie okazy dla szerzenia poczucia odpowiedzialności każdego w walce o pokój.

Trzeba szerzyć zrozumienie znaczenia obronności kraju dla obrony pokoju, pogłębiać szacunek i miłość dla Odrodzonej Wojska Polskiego. Trzeba wyostrzyć wzrok na wszystko, co może zdemaskować szpiega wojskowego czy gospodarczego.

Każdy musi żyć wolą pokoju, ale równocześnie wiedzieć, że wiara w przyszłość nie może być lekceważeniem niebezpieczeństwa, bo to mogłoby tylko zachęcać napaśnika.

Walczyć o siłę Polski, to także wyjaśniać wielkie znaczenie władzy ludowej, jako kierownictwa narodu w walce o pokój. Nie wolno przechodzić obojętnie koło niczego, co może być barierą między masami ludzkimi i ich władzą. Trzeba spajać i wzmacniać jedność narodu w walce o pokój — dokoła władzy ludowej, dokoła klasy robotniczej, dokoła jej przywódcy — naszego Prezydenta.

Mamy za sobą Apel Sztokholmski.

Apel Sztokholmski był stwierdzeniem jedności narodu polskiego w woli pokoju. Powinniśmy każdego, kto chce pokoju, przekształcić w żołnierza — bojownika pokoju.

POWINNIŚMY JEDNOŚĆ NARODU W WOLI POKOJU PRZEKSZTAŁCIĆ W BOJOWY FRONT POKOJU.

Mamy przed sobą Światowy Kongres Pokoju. Niech będą gotowi we Komitety Obróńców Pokoju do wykonania jego uchwał. Niech będą gotowi do ich wykonania polscy obrońcy pokoju.

Kończąc, mówca stwierdza: „Na całym świecie i w każdym jego zakątku wola setek milionów ludzi stanęła do walki przeciwko imperialistycznemu prawom wojny, ucisku i grabieży.

Wszystko co ludzkość ma w tych wielkich czasach najlepszego — wszystkie siły socjalizmu i postępu, siły klasy robotniczej i mas pracujących, siły wszystkich uczciwych i dzielnych ludzi zmagają się w tej walce.

Być obecnym w walce — spełnić swój obowiązek — a przede wszystkim zwyciężyć — to punkt honoru osobistego i narodowego, to słuszny przedmiot najszlachetniejszej dumy narodowej polskich obrońców pokoju.

JESTEŚMY ODDZIAŁEM ŚWIATOWEJ ARMII POKOJU.

Z NAMI SŁUSZNA, WIELKA I PIĘKNA SPRAWA.

Z NAMI NIEZWYCIĘŻONA POTĘGA CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI.

ZA POKÓJ, ZA OJCZYZNĘ — NAPRZÓD!

Gigantyczne budowle epoki stalinowskiej

Organ prasowy związków zawodowych „Trud” i gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza na swych łamach artykuły wstępne, poświęcone postanowieniu Rady Ministrów ZSRR „O budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej na rzece Woldze, o nawodnieniu i irygacji okręgów przykaspjskich”. „Pravda” i „Izwiestia” zamieszczały wywiady z kierownikiem „Hydroprojektu”, S. Zukiem oraz z naczelnym inżynierem „Stalingradstroja”, Miedwediewem.

W rozmowie z korespondentem gazety „Izwiestia”, S. Zuk oświadczył:

— Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, którą zainicjował towarzysze Stalin, stanowi nowe, poważne ogniwo w całym szeregu kolosalnych rezerw energoetycznych Włgii.

kolosalnych rezerw energoetycznych Włgii.

Pierwszym ogniwem w szeregu tych środków jest budowa Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej na Wolдзе i nawodnienie miliona hektarów ziemi w środkowych okęgach nadwołżańskich. Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej przewiduje nie tylko otrzymanie taniej energii wodnej i nawodnienie obszarów nadwołżańskich, ale również ogromnych obszarów pustynnych nizin Przykaspjskiej.

Tama stalingradzka podniesie poziom wody na Wolдзе i utworzy duży zbiornik wody. Stalingradzki kanał nawadniający będzie biegnął od wspomnianego zbiornika w stronę rzeki Ural. Kanałem tym popłyną wody Włgii, aby zasilić około 6 milionów ha, graniczących od północy z kanałem Stalingradzkim, od południa — z Morzem Kaspijskim, od zachodu i wschodu — z rzekami Włgą i Uralem.

leżących wzdłuż lewego brzegu Włgii, postanowienie rządu przewiduje budowę kanałów, które mają służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Włgii — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

W wyniku przeprowadzenia prac nawadniających oraz hodowl lasów, ogromne obszary pustyne nizin Przykaspjskiej, będące dziś siał ogniskiem wysuszających wiatrów, staną się bogatym krajem pastwiskowym.

W chwili obecnej liczne grupy geologów, topografów i hydrologów prowadzą prace przygotowawcze w rejonie przyszłych robot przy budowie elektrowni.

— Projektanci i budowniczy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej — kończy rozmowę tow. Zuk — dokoła wszelkich starań, by urządzenia tej gigantycznej budowli były godne wielkiej epoki stalinowskiej.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański“
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe
PCK

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Chętni na wyjazd do województw zachodnich winni się szybciej zgłaszać do PUR-u

Wielu chłopów naszego powiatu, którzy gospodarowali dotychczas na nieużytkach, zgłosiło gotowość wyjazdu do województwa szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego, gdzie obejmą większe gospodarstwa rolne. Kandydaci na wyjazd winni zgłaszać się szybko, celem załatwienia formalności w oddziale PUR-u w Radomsku. Pośpiech podyktowany jest względami gospodarczymi. Należy bowiem w jak najkrótszym czasie przystąpić do obsiania gruntów przeznaczonych dla chłopów z naszego powiatu. Jednocześnie oddział PUR-u w Radomsku zawiadamia, że wyjeżdżający niezależnie od gospodarstwa otrzymują również pożyczki na zakup inwentarza. Blizszych informacji w tej sprawie udziela oddział PUR-u w Radomsku przy ul. Sierakowskiego 5-7.

Poważne zadania

stoją przed załogą „Edwardowa“

Brak jeszcze wprawdzie oficjalnych obliczeń, jak jednak informuje nas kierownictwo huty „Edwardów“ zakłady te nie wykonały planu produkcji za ubiegły miesiąc. W pierwszej dekadzie ubiegłego miesiąca wykonano 27,7 proc. planu miesięcznego, w drugiej dekadzie 28,1 proc. Nie wiele lepiej przedstawiają się również wyniki za okres trzeciej dekady. Sumując widzimy, że załoga huty „Edwardów“ nie wykonała w sierpniu planu produkcji.

Wynik to między innymi wskutek niewłaściwie przeprowadzonego remontu wanny Nr 1. Jak nas informuje kierownictwo zakładu, winę za to w znacznym stopniu ponosi kierownictwo techniczne Zjednoczenia Przemysłu Szkłarskiego w Piotrkowie, które dostarczając kamienie potrzebne do remontu wanny nie badało ich jakości, na skutek czego wanna nie mogła wydać planowej produkcji.

Następną przyczyną, która wpłynęła na słabe wyniki produkcyjne był nienależyty dozór ze strony kierownictwa technicznego huty, które nie dopilnowało, aby po przeprowadzonym remoncie basen wanny Nr 1 był dokładnie oczyszczony. Wskutek niedokładnego oczyszczenia basenu wanny masa szklana przez dłuższy okres czasu była zła, co wpłynęło na znikomą ilość i niską jakość produkcji.

Przy końcu miesiąca (w trzeciej dekadzie) kierownictwo huty „Edwardów“ wystąpiło do Zjednoczenia Przemysłu Szkłarskiego w Piotrkowie z wnioskiem o obniżenie planu produkcji, podając jako przyczynę

niewłaściwie przeprowadzony remont wanny. Niewiadomo jak Zjednoczenie Przemysłu Szkłarskiego ustosunkuje się do wniosku, w każdym razie jednak kierownictwo huty „Edwardów“ i w tym wypadku nie jest w porządku.

Remont wanny Nr 1 przeprowadzany był bowiem jeszcze przy końcu lipca i już w pierwszych dniach sierpnia kierownictwo techniczne mogło się zorientować w możliwościach produkcyjnych i przedsięwziąć środki zaradcze. Trzeba było do piero blisko dwóch tygodni, aby kierownictwo techniczne zrozumiało, że w takich warunkach

wykonanie planu produkcyjnego jest niemożliwością.

Załoga huty „Edwardów“, kierownictwo oraz organizacja partyjna źle się spisały w ubiegłym miesiącu. Na skutek braku właściwego dozoru nie wykonano planu produkcji co ujemnie odbiło się na wykonaniu planu rocznego, na realizacji za dań 1 etapu Planu 6-letniego. Należy więc, aby z niewesołych doświadczeń ubiegłego miesiąca załoga wyciągnęła właściwe wnioski i poprzez wzmożoną pracę w okresie obecnym postarała się choć w części nadrobić zaległości powstałe w miesiącu ubiegłym.

Członkowie rady zakładowej Zakładu Nr 9 - obradują

Ostatnie posiedzenie rady zakładowej w Zakładzie Nr 9 w Radomsku miało ożywiony przebieg. Członkowie rady omawiali w dyskusji szereg aktualnych obecnie zagadnień mających na celu usprawnienie toku pracy. Między innymi dyskusowano nad sprawą upłynienia rementów, nad akcją szkoleniową oraz nad sprawą przeprowadzanych ostatnio inwestycji.

Sprawę upłynienia rementów obszernie omówił tow. Małolepszy, podkreślając, że ostatnia konferencja ORZZ w Łodzi zwróciła na to zagadnienie szczególną uwagę. W dyskusji na ten temat zabrał głos tow. Zawadzki apelując, aby związek zawodowy wpłynęły na Centralę Handlowe poszczególnych branż, by te z kolei przyspieszyły proces u-

plynnienia rementów. Kierownictwo Zakładu Nr 9 na przykład już dawno zgłosiło w Centrali Handlowej branży metalowej posiadane rementy, pomimo jednak, że od tej chwili upłynęło już sporo czasu zapasów nie upłyniono.

Dalszym zagadnieniem, nad którym zastanawiali się członkowie rady zakładowej Zakładu Nr 9 była sprawa podniesienia poziomu wykształcenia wśród członków załogi. Wymusiło projekt, aby już w najbliższych dniach zorganizować kursy szkoleniowe, na których każdy pracownik zakładu zdobyłby ogólnie wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej. Postanowiono zwołać w tym celu masówkę i nakłonić tych, którzy nie posiadają koniecznego minimum wykształcenia do podjęcia nauki.

W toku dalszych obrad tow. Owczarek zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia przeprowadzanych na terenie zakładów inwestycji. Obecnie buduje się na terenie zakładu kolejkę wąskotorową, która w poważnym stopniu przyczyni się do usprawnienia transportu wewnętrznego, oraz do obniżenia kosztów przewozowych. Dotychczas za równo wysyłka wyprodukowanych części, jak i surowce transportowane były samochodami, mimo że, zakład posiada własną bocznice. Budowa kolejki wąskotorowej umożliwi wykorzystanie bocznicy, oraz wyeliminuje kosztowny transport samocho- dowy. Należy z budową tą pośpieszyć się, aby ukończona była ona jeszcze przed okresem roztopów jesiennych. Inwestycję tę w okresie późniejszym (z powodu deszczów) będzie trudniej przeprowadzić, a po nadto później pochłonie ona znacznie większe niż obecnie sumy. Należy więc również przed okresem jesiennym zakończyć prowadzone roboty kanalizacyjne, a przede wszystkim zakończyć budowę studzienek kanalizacyjnych.

W wyniku obrad uchwalono wszystkie wyżej poruszone sprawy zrealizować w jak najkrótszym czasie. Przyczyni się to do usprawnienia toku pracy, do obniżenia kosztów własnych, a jeżeli zaś chodzi o sprawy szkoleniowe podniesie poziom wykształcenia członków załogi.

Planowy skup zboża chroni chłopów mało i średniorolnego przed wyzyskiem bogacza

Dzięki terminowemu przeprowadzeniu tegorocznych prac wiosennych i letnich, dzięki ulepszonej organizacji pracy w rolnictwie, dzięki lepszemu wyposażeniu technicznemu rolnictwa oraz w wyniku sukcesów naszych socjalistycznych gospodarstw rolnych, tegoroczna podaż zboża na rynku będzie wyższa od przewidywanej.

Chłopi wiedzą, co oznaczała w ustroju kapitalistycznym wysoka podaż zboża. Oznaczało to obniżkę cen zboża. Wysoki urodzaj był również wielką klęską dla pracującego chłopstwa, jak nieurodzaj. W naszym ustroju wysoki urodzaj jest dobrodziejstwem zarówno dla chłopów, jak dla całego kraju. Państwo bowiem zagwarantowało chłopom stałe, opłacalne ceny na zboże i na inne produkty rolne.

Aby jednak utrzymywać te stałe

ceny, aby nie wytworzył się wielki margines nielegalnego handlu zbożem — spekulacja tym artykułem, konieczne jest wprowadzenie planowego skupu zboża, który jest rękojmią, że wszystkie nadwyżki zbożowe z gospodarstw drobnych i średnich dostaną się we właściwe ręce i że spekulanci nie narzuci na nie niskiej ceny. Planowy skup zboża to, po wtóre, rękojmią, że bogacz wiejski nie będzie gromadził wielkich ilości zboża dla celów spekulacyjnych. To wreszcie gwarancja systematycznego zaopatrywania miast w chleb, bez nadmiernego, okresowego przeladowania naszych magazynów i transportu.

Tak więc planowy skup zboża jest nie tylko akcją gospodarczą, prowadzoną odgórnie przez władze państwowe. Jest on w równej mierze poważną akcją polityczną, której wyniki zależą od świadomości i aktywności mas pracujących chłopstwa. Pracujący chłop winni usławić sobie, że ta akcja chroni ich przed wyzyskiem ze strony bogaczy i spekulanta, winni zrozumieć, że sprzedając swoje nadwyżki zbożowe państwu w określonym terminie, wpływają na dobre zaopatrzenie w chleb klasy robotniczej. Pracujący chłop musi aktywnie przeciwdziałać gromadzeniu zboża w rękach bogaczy, bowiem to zboże mogłoby się stać przedmiotem spekulacji, a więc środkiem, przy pomocy którego bogacz chciałby wykorzystać malorolnych chłopów. Regulowanie planowego napływu zboża do magazynów spółdzielni gminnych, nacisk społeczny na bogacza by nie gromadził zboża — oto najważniejsze obowiązki

specjalnie wyłonionych na zebraniach chłopskich „trójek“ skupu zboża. Z tych obowiązków chłop pracujący winni wywiązywać się jak najlepiej.

Zniwa zostały pomyslnie zakończone. Państwo ludowe czyni ze swej strony wszystko, by pracujące chłopstwo otrzymało za owoce swej pracy wysokie, opłacalne ceny. W rękach chłopów pracujących leży to, by słuszną, klasową polityką naszej władzy ludowej była co do jedy realizowana.

Wies znajduje się obecnie w przeddzień nowej, wielkiej kampanii kampanii siewów jesiennych. W tym roku, w celu zagwarantowania pomyslnego wykonania zadań drugiego roku Planu Sześcioletniego przed rolnictwem stałe zadanie powiększenia arealu ziemi uprawnej o około 5 proc., zlikwidowania 260.000 ha ugorów i odlogów, osiągnięcia wysokich zbiorów w roku gospodarczym 1951.

I znów państwo ludowe przychodzi z pomocą. Państwo ludowe przychodzi z pomocą. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Ministrów, wieś otrzyma na sie w jesienne około 600.000 ton nawozów sztucznych, ponad 110 tys. ton wapna nawozowego, ponad 1 miliard zł kredytów na zakup nasion siewnych. Ruszy na pola chłopów i spółdzielni produkcyjnych 3.000 traktorów wraz z komplectami maszyn z POM-ów, ruszą tysiące traktorów ze Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych.

Państwo ludowe stwarza warunki dla nowego zwycięstwa rolnictwa w walce o wysoki urodzaj w roku 1951.

Wzmacniając czujność — zwalczamy biurokracizm

Maszyniści z Karsznice wiedzą do brze jakie przed nimi zadania powstały w dziedzinie transportu i komunikacji Plan 6-letni i walczą o jego wykonanie w miarę swych sił i możliwości. Włączyli się wszyscy do długofalowej walki o zmniejszenie kosztów własnych, o podniesienie wydajności pracy, o przyspieszenie transportu.

Stosując zmiękczający wodę w kotłach, „Sodafos“ obalili oni obowiązującą dotychczas normę przebiegu parowozu pomiędzy myciami kotła 16 tysięcy km. i podnieśli ją do 50, a nawet i więcej tysięcy kilometrów. Uzyskane tą drogą oszczędności są ogromne, jeżeli zważymy, że koszt jednego mycia sięga 300 tysięcy złotych, a parowozów, które zwiększyły przebieg bez mycia kotła jest już w Karsznicach ponad 40.

Zwiększając przebieg parowozu towarzysze z Karsznice podnieśli jednocześnie wydajność swej pracy. Zamiast oczekiwać jak dawniej na stacjach zwrotnych po kilkanaście nieraz godzin na „swoją“ pociąg, dziś tracą na to zaledwie kilka chwil (zawdzięczając to należytej organizacji pracy). Zwiększenie wydajności pracy z kolei pozwoliło maszynistom Karsznice na przyjęcie w ciągu jednej doby dodatkowych czterestu pociągów, mimo przekazania dwóch do niedawna jeszcze „nieodzwiniętych“ parowozów na odcinek bardziej przeciążony.

W świetle tych osiągnięć, na których towarzysze-maszyniści bynajmniej nie zaniechają poprzestać, tym bardziej wydaje się dziwne to, że nie znajdując zrozumienia oni u niektórych pracowników administracji Dyrekcji Łódzkiej.

Ostatnio do Karsznice przybyli ob. Lebiecki, kierownik działu parowozowego i tow. Lorenc, kontroler służby mechanicznej. Mieli oni zamiar zdjąć z parowozów tow. Sob-

czaka i innych maszynistów... z powodu niedopięcia przez nich formalności urzędowych! Maszyniści bowiem — takie było zdanie urzędników — nie mają prawa realizować swego zobowiązania bez pisemnego zezwolenia Dyrekcji Łódzkiej, nawet jeżeli ciężącym na nich obowiązkiem (wypełnienie ankiety długofalowego współzawodnictwa pracy, sporządzenie protokołu z przeglądu technicznego parowozu itp) uczynili zadość.

„Niebezpieczeństwo biurokracizmu — wskazywał Tow. Stalin — polega przede wszystkim na tym, że trzyma on na uwadze kolosalne rezerwy, tkwiące w łonie naszego ustroju, uniemożliwiając ich wykorzystanie, stara się unicestwić twórczą inicjatywę mas, skuwając ją kancelaryjną mitręgą i prowadzi do tego, aby każde nowe poczynanie Partii przekształciło w drobną, małostkową krzątaninę“.

Partia przeniosła doświadczenia kolejarzy radzieckich na teren Karsznice, ale niestety z chwilą, gdy szlachetna walka o realizację wytycznych. Planu 6-letniego objęła kłuski ludzi, zjawiają się biurokraci, którzy chcą hamować ich osiągnięcia. I przy tym wszystkim okazuje się, że w tym „papierków“ leżało wyłącznie w rękach ob. ob. Lebieckiego i Lorenc.

Zapędy „biurokratów“ zostały oczywiście zlikwidowane w zarodku. Ale wypadek ten winien być nauką. Jeszcze w naszym aparacie gospodarczym i administracyjnym znajdziemy wiele jednostek, usługujących rzucac klasie robotniczej kłody pod nogi w dziele realizacji określonych przez nią planów. Musimy być czujni, by w zarodku ich szkodliwą robotę likwidować.

Jerzy Libsz.

Traktory i siewniki POM-ów i SOM-ów wyruszają na pola

Konsekwentnie realizowana przez Rząd polityka mechanizacji wsi, przynosi coraz poważniejsze osiągnięcia.

W czasie bieżącej kampanii siewnej wyruszy na pola indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych 5.200 traktorów z Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Liczba traktorów dwukrotnie przewyższa stan parku traktorowego, postawionego do dyspozycji rolników w jesieni 1949 r. Podwojona liczba traktorów zaozre na jesieni obszar dwukrotnie większy od obszaru, zoranego jesienią 1949 r.

Poważny wzrost liczby siewników zbożowych i nawozowych umożliwił staranniejsze dokonanie jesiennych zasiewów. W tym roku do jesiennych siewów przygotowano ok. 38 tys. siewników czyli o 18 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Taką liczbą siewników, według ustalonych norm, (które

mogą być jednakże znacznie przekroczone przez traktorzystów), obsiany będzie obszar 700 tys ha tj. prawie o 300 tys. ha więcej od obszaru zasianego rzędowo na jesieni r.ub.

Wczesne zawieranie przez POM-y i SOM-y umowy o wykonanie prac oraz dokładne zaplanowanie tych prac — dają gwarancję, że ta zwiększona ilość maszyn będzie w pełni wykorzystana.

Poważnym bodźcem do przeloczenia planów i obsłużenia maszynami jak największej liczby gospodarstw chłopskich jest współzawodnictwo pracy pomiędzy traktorystami POM i SOM. Biorą oni przykład z przodujących traktorzystów PGR, a m.in. z przodującego traktorzysty Stefana Marcza z Okręgu PGR Opole, który zobowiązał się wykonać rocznie 800 ha orki średniej i zorać już 500 ha.

Komitety rodzicielskie pracować muszą po nowemu

Analizując działalność komitetów rodzicielskich przy szkołach podstawowych na terenie powiatu radomszczańskiego, stwierdzić należy, że w ubiegłym roku szkolnym większość z nich nie stanęła na wysokości zadania. Tylko niewiele komitetów rodzicielskich przy szkołach podstawowych w powiecie radomszczańskim wykaże się może konkretnymi wynikami pracy.

Do takich należą komitety przy szkołach podstawowych w Gidlach, w Bakowej Górze oraz w Rzejowicach. Działalność ich była weszczstronna i ożywiona przez cały okres roku szkolnego. Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej w Bakowej Górze potrafił rozwiązać szereg bolączek natury gospodarczej, interesował się żywo postępami uczniów, utrzymywał przez cały okres ubiegłego roku szkolnego ścisłą współpracę z nauczycielstwem. Wynikami były dobre oceny uczniów w nauce, powiększenie biblioteki szkolnej, a również pozytywne wyniki uzyskano i na innych odcinkach pracy. Podobnie pracowały komitety rodzicielskie przy szkołach podstawowych w Gidlach i Rzejowicach. Dzięki ścisłej

współpracy z nauczycielstwem członkowie komitetów rodzicielskich współdziałali ze szkołą, oddziaływując na wychowanie dzieci.

Większość komitetów rodzicielskich przy szkołach podstawowych w radomszczańskim pracowała, niestety, zupełnie inaczej. Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej w Pławnie, na przykład, nie interesował się wcale wynikami prac uczniów, rzadko odbywały się zebrania, nie potrafiono i nie umiano nawiązać ścisłej współpracy z nauczycielstwem. Podobnie pracował (a raczej nie pracował) Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej w Witkowicach. Trudno było nauczycielowi tamtejszemu zebrać na posiedzenie Komitetu pełny skład jego członków. Musiano cho-

dzić od domu do domu i indywidualnie ustnie zawiadamiać każdego o zebraniu.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Na konferencji nauczycielskiej szeroko między innymi omawiano konieczność ożywienia działalności komitetów rodzicielskich przy szkołach podstawowych. Zebrani nauczyciele postawili sobie za zadanie usprawnić w bieżącym roku szkolnym również prace komitetów. Dobre chęci nauczycielstwa to jednak za mało. Należało by, aby i organizacje społeczne, działające na terenie powiatu, jak również organizacje partyjne w terenie, dołożyły sił i starań, aby prace komitetów rodzicielskich przy szkołach podstawowych ożywiły, nadały im nową treść, odpowiadającą wymogom dzisiejszej szkoły.

Sąd Grodzki karze łazików

Ostatnio Sąd Grodzki w Radomsku za nieprzestrzeganie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, ukarał szereg osób, zamieszkałych na terenie naszego powiatu.

Za opuszczenie kilku dni roboczych bez usprawiedliwienia pracownik kopalni „Jaworzno“, Władysław Cichoń, zamieszkały na terenie gromady Wola Przerębska, ukarany został przymusowym pozostawianiem w dotychczasowym miejscu pracy przez okres jednego miesiąca z jednoczesnym potrąceniem przez ten czas 10 procent od pobieranych zarobków. Niezależnie od powyższego Władysław Cichoń obciążony został kosztami postępowania sądowego.

Wśród ukaranych za łamanie dyscypliny pracy znajduje się również Czesław Stępień, zamieszkały na terenie gromady Folwarki, a zatrudniony w Fabryce Druku i WYROBÓW z Druku w Radomsku. Czesław Stępień za opuszczenie kilku dni roboczych skazany został na przymusowe pozostawienie w dotychczasowym miejscu pracy przez okres dwóch miesięcy z jednoczesnym potrąceniem za ten czas 20 procent od zarobków.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

Interpelacje naszych Czytelników

Należy przyspieszyć budowę studni na Kowalowcu

Mieszkańcy robotniczej dzielnicy Kowalowiec, w skład której wchodzi kilka ulic, dotkliwie odczuwają brak wody. Na całym Kowalowcu jest obecnie czynna tylko jedna studnia, chcąc nabrać z niej wodę trzeba około 20 minut pompować. Zarząd Miejski w Radomsku jeszcze w styczniu br. przystąpił do wiercenia dwóch studzien głębiniowych. Nie wiadomo jednak z jakich przyczyn budowa studni nie ukończono i

do dnia dzisiejszego brak wody dotkliwie odczuwa się na Kowalowcu. Uplętno jednak sporo czasu, a dalej nic w tej sprawie nie zrobiono. Należało by, aby Miejska Rada Narodowa na najbliższym posiedzeniu rozpatrzyła sprawę budowy studni na Kowalowcu i wpłynęła na przyspieszenie ukończenia tej koniecznej inwestycji.

Jan Stobiecki

Radomsko, ul. Sklepowa 36

Usterki w Pijalni Mleka

Był okres, że dzięki częstym interpelacjom mieszkańców naszego miasta na łamach „Głosu“, poprawiła się obsługa w Pijalni Mleka w Radomsku i liczni klienci byli na ogół zadowoleni. Ostatnio jednak znów się coś popsulo. Odczuwa się to szczególnie w godzinach rannych kiedy w Pijalni Mleka panuje największy ruch. Klienci

muszą długo czekać nim zostaną obsłużeni, a ponadto niekiedy brak jest kakao, brak masła i innych produktów. Należało by, aby kierownictwo PSS, które Pijalnę Mleka prowadzi, postarało się usunąć te usterki.

Stały czytelnik „Głosu“
(adres i nazwisko
znane redakcji)

20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dn. 3 września 1930 r.

KRWAWY STARCIE Z POLICJĄ W RETKINI

W dniu wczorajszym w Retkini, na przedmieściu Łodzi, policja usiłowała dokonać kilku aresztowań. Wiadomość o tym rozszedła się w mgnieniu oka wśród licznych bezrobotnych, zamieszkałych w okolicy.

Policjantom, prowadzącym więźniów, zagroził długi tłum, uzbrojony w kije i kamienie. Wywalała się krótka walka, w czasie której policjanci oddali salwę do tłumu. Kilka osób zraniono. Niejaki Władysław Socha — mieszkaniec Retkini został odwieziony w stanie ciężkim do szpitala.

25 TYSIĘCY WŁÓKNIARZY BEZ PRACY

Według danych ministerstwa „pracy i opieki społecznej” ilość bezrobotnych włóknarzy na terenie Łodzi wynosi 25.912 osób.

14.698 robotników budowlanych również pozostaje bez pracy.

W KRAINIE MODY

Niejaka „Sirene” w „dodatku dla dam” — w Kurierze Łódzkim zaleca pięknym paniom do jesiennego płaszczu w kolorze ciemno-zielonym kupić wysokonogiego, silnego w karku „bloodbounda” (z rasy hannowerskiej). „Bloodboundy” lansowane są przez wszystkie elegancki w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku i wyparły ostatnio całkowicie tak modne „pekińczyki”.

PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH WYBORÓW

W związku z rozwiązaniem Sejmu i Senatu oraz wyznaczeniem wyborów na dzień 16 listopada — BBWR przygotowuje się do akcji wyborczej. Na murach miasta ukazano się zarządzenie o spisie ludności — uprawionej do głosowania.

KILOMETROWE OGONKI PRZED LOMBARDEM

W dłuższym raporcie, Kurier Łódzki donosi, że lombard łódzki jest chyba jedyną instytucją w kryzysowych czasach, która nie może narzekać na brak klientów. Przed lombardem stoją codziennie kilometrowe ogonki. Ludzie przynoszą tutaj najrozmaitsze przedmioty: maszyny do szycia, buki, ubrania, kołdry itp. Naturalnie, lombard nie przyjmuje wszystkiego.

Prawdziwe współczucie i reportażysty wywołała jakaś nieznaną kobietą, proszącą natychmiast o przyjęcie chustki zimowej, gdyż potrzebuje koniecznie kilka złotych na pomoc dla ciężko chorego dziecka.

Najliczniejszą klientelę lombardu stanowią bezrobotni — potrzebujący trochę gotówki na życie, na zapłacenie komornego, względnie na zakup opału na zimę.

W związku z tym masowym napływem klienteli — lombard postanowił ostatnio wydatnie obniżyć takse szacunkową.

ZE SPORTU

Wyścig Jelenia Góra-Warszawa

stał się wspaniałą manifestacją naszego sportu kolarskiego na rzecz pokoju



Kolarze przejeżdżają ulicami Jeleniej Góry



ZMP-owiec Wilczewski zwycięzca I etapu

Wyścig kolarski zorganizowany z okazji I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju w Warszawie stał się wielką spontaniczną manifestacją na rzecz pokoju.

Począwszy od Jeleniej Góry, gdzie nastąpił start wyścigu, aż do Kielc (a jesteśmy pewni, że tak będzie aż do samej Warszawy) kolarzy w miastach etapowych zgromadziły tłumy publiczności wznosząc okrzyki na cześć pokoju, na cześć Prezydenta Bieruta i Chorzego światowego obozu pokoju Wielkiego Stalina.

Widomym znakiem, pod jakim odbywa się ten wielki wyścig kolarski jest gołąb pokoju, który zdobi koszulki lidera, do niedawna będąca w posiadaniu młodego ZMP-owca Wilczewskiego.

Wilczewski stał się rewelacją tego wyścigu. Ten młody, dotąd nieznanym nikomu kolarz, potrafił już zwrócić na siebie uwagę całej Polski i dowiódł, jak wielkie rezerwy zawodnicze kryją się w masach naszej młodzieży ZMP-owskiej.

Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd nieprawdziwy lub zgola „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 10

Imię i nazwisko _____
Zawód (miejsce pracy) _____
Dokładny adres _____
Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) _____



Plac Leonarda

Gimnastycy FSGT

przyjeżdżają do Polski

Na zaproszenie CRZZ przybędzie do Warszawy samolotem w dniu 14 września 22-osobowa reprezentacja gimnastyczek i gimnastyków FSGT, która wystąpi w kilku miastach Polski.

Gimnastyczki rozegrają w dniu 16 września spotkanie z reprezentacją FSGT w Warszawie, w dniu 17 września wystąpią z pokazami w Radomiu, a 19 września, jako reprezentacja FSGT spotkają się w Krakowie z reprezentacją ZS Ogniw.

W tym samym czasie wystąpi również trzykrotnie męska reprezentacja FSGT: 16 września — w Katowicach, gdzie rozegra mecz z reprezentacją ZS Górnik, następnego dnia gimnastycy francuskiego Związku Zawodowców dadzą pokaz w Radlinie, a 19 września spotkają się z reprezentacją Stali w Poznaniu.

Mistrzostwa ZSRR w koszykówce

MOSKWA. — W Kownie rozegrały się mistrzostwa ZSRR w koszykówce. Do rozgrywek o tytuł mistrza stanęły 24 drużyny męskie i 23 kobiece. Obroniła tytuł w konkurencji męskiej drużyna Uniwersytetu w Tartu, w konkurencji kobiet tytuł broni reprezentacja Dynamo.

Niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw w koszykówce kobiecej była porażka Budowlanych (Moskwa) z reprezentacją Zrzeszenia Nauka 27:29. W koszykówce męskiej przegraną drużyną Zaugiris (Repr. Litwy) z drużyną Domu Oficera (Kijów) — 39:43.

Dziś na boiskach łódzkich sportowcy nasi zadokumentują swą wolę walki o pokój

Dziś z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju, odbędzie się w Łodzi szereg ciekawych imprez sportowych, mających na celu podkreślenie solidarności naszych sportowców w walce o pokój z całą postępującą ludzkością.

PROBY NA ODZNAKĘ SPO

W godzinach rannych od 9 do 12 na wszystkich naszych boiskach przebiegają próby na zdobycie odznaki sportowej SPO w trójboju lekkoatletycznym.

Na basenie Włókniarza przy ul. Kilińskiego odbywać się będą próby na odznakę SPO w pływaniu, a na odcinku ul. Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa a Gen. Świerczewskiego, ŁÓZK przeprowadzi próby na młodzieżową odznakę SPO w kolarstwie.

BOKS

Miłośnicy boksu będą mieli dwie imprezy. O godzinie 11 w hali Włókniarza na Widzewie odbędzie się mecz bokserski o wejście do II ligi pomiędzy Gwardią (Wrocław), a łódzką Bawelnią. Zawody ze względu na ich obsadę zapowiadają się bardzo ciekawie.

Wieczorem o godz. 18 w tejże hali, odbędzie się również ciekawe zawody propagandowe, w których wezmą udział dwa zespoły Łodzi. Ponieważ zawodnicy te organizuje ŁÓZB z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju wejście na zawody będzie bezpłatne.

KOLARSTWO

O godzinie 16 na torze w Helenowie ŁÓZK i ŁÓZM organizują imprezę z kolarko-motocyklową, na którą złożyła się w części oficjalnej przemówienie delegata ZMP, wreczenie dyplomów wyróżnionym działaczom przedwójki WKKF, a w części sportowej wyścigi sprinterskiej, wyścig na 15 km, drużynowy i na zakończenie gimkhana motocyklowa.

LEKKOATLETYKA

Na boisku Widzewa, o godz. 16, ŁÓZLA organizuje propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników okręgu łódzkiego.

PILKA NOŻNA

Zwolennicy piłkarstwa też mają w czym wybierać. Na boisku Włókniarza (Zjednoczonych) o godz. 16 ŁÓZPN organizuje zawody piłkarskie pomiędzy II ligową drużyną Widzewa, a łódzkim Kojarzem.

Na boisku Stali o godz. 16 Okręgowa Rada ZS Stal organizuje mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ZS Stal i ZS Budowlani.

Co mówią po powrocie z Brukseli Morończyk i Kiszka?

W związku z powrotem polskiej ekipy lekkoatletycznej z mistrzostw Europy, uczestnicy mistrzostw podziękowali za przedstawicielom PAP swoimi wrażeniami z pobytu w Brukseli.

Oto ich wypowiedzi: Trener państwowy, zasłużony mistrz sportu, Antoni Morończyk oświadczył: „Mistrzostwa stały pod znakiem wyższości metod treningu i przygotowania do zawodów zespołu ZSRR. Świadczą o tym fakt zwycięstwa radzieckich lekkoatletów w parkracji ogólnej, mimo że ekipa ZSRR startowała w osłabionym składzie i nie była tak liczna, jak wiele innych zespołów.

Charakterystycznym było umieszczenie sukcesów zawodników i zawodniczek radzieckich i państw demokracji ludowej przez prasę kapitalistyczną, która sugerowała nastroje na zawodach i nastawiała opinię publiczną. Wiele ciekawych momentów było pomijanych milczeniem, jeżeli dotyczyły one sukcesu zawodników radzieckich, lub państw demokracji ludowej. Wyraźnie faworyzowani byli natomiast Włosi i Francuzi.

Ogólnie poziom zawodów był wysoki. Niewątpliwie przyczynił się do tego występ przodujących lekkoatletów i lekkoatletek Europy — reprezentacji Związku Radzieckiego.

Mistrz i rekordzista Polski w biegu na 100 m — Emil Kiszka oświadczył: „Na mistrzostwach można się było dużo nauczyć. Dotyczy to szczególnie naszego przyjacielskiego kontaktu z zawodnikami radzieckimi, którzy nie szczędzili nam wielu cennych wskazówek i pomocy. Wiele skorzystałem z cennych rad doskonałego sprintera radzieckiego — Karakulowa. Po finalowym biegu na 100 m pierwszy pogratulował mi Sucharew, mówiąc, że prawdopodobnie za jałem pierwsze lub drugie miejsce. Mnie osobście wydaje się, że jednak byłem drugi.

Bardzo miłe wspominać przyjęcie w Ambasadzie radzieckiej dla uczest-

ników mistrzostw. W serdecznej i koleżeńkiej atmosferze spędziliśmy wiele miłych chwil. Troskliwa opieka otaczała nas pośelstwo polskie w Brukseli. Przez cały czas pobytu mieliśmy do dyspozycji samochody i przewodnika. Uważam, że drużyna nasza w liczniejszym składzie miałaby szanse na zajęcie kilku dobrych miejsc.” Wiceprzewodniczący PZLA — Czesław Porys stwierdził, że pod względem technicznym organizacja mistrzostw była doskonała, natomiast się działo w wielu wypadkach mogło nasuwać wątpliwości.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów roboczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział mleczki i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31 Kierownik:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 269-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 195a, tel. 111-59 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Buoh” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 3 września 1950 r.
6.50 Początek aud. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Orkiestra dęta i różne piosenki. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyczna. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Muzyka. 10.20 Felieton literacki. 10.30 „Wieść tańczy i śpiewa”. 10.55 Popularne utwory skrzypcowe. 11.10 (Ł) Aud. pt. „Od naszych korespondentów”. 11.20 (Ł) „Naszynki” — słuchow. wg. noweli Maupassanta w reż. T. Markowskiego. 11.45 (Ł) „Plon niesiemy plon”. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Pieśń o Chodzie” — 9 odc. 14.20 Melo

die ludowe do tańca. 14.45 Proza hu-morystyczna. 15.00 Piosenki w wyk. P. Kruszczyńskiego. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dzieńnik popołudniowy. 16.20 Koncert Chóru. Rozgłośnia Wrocławskiej. 16.40 Muzyka. 17.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.00 „Kawaler złotej gwiazdy” — słuchow. wg. S. Babajewskiego. 19.00 XX aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert żywych. 21.00 „Melodie świata”. 21.35 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec — Warszawa. 22.00 (Ł) Muzyka taneczna. 22.15 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Ne obranoc”.